

**STRZELEŃSKI ZESPÓŁ KLASZTORY
W PERSPEKTYWIE RODOWYCH FUNDACJI
MARGRABIÓW VON WETTIN.
RZEŻBA – ARCHITEKTURA – HISTORIA**

Naukowe rozważania nad zabytkami Strzelna mają już przeszło stuletnią historię. Niewiele jest w Polsce romańskich kościołów, które doczekały się tak wszechstronnych studiów jak obie strzeleńskie świątynie. Nie dziwi to zresztą, gdy uwzględni się sensacyjne na skalę światową odkrycie z 1945 r., kiedy to we wnętrzu barokowych filarów ujawniono bogato rzeźbione romańskie kolumny¹. Nie było to ostatnie odkrycie wzbogacające katalogi rzeźby romańskiej o dzieła związane z kujawską kanią. W 1953 r. Aleksander Holas odsłonił tkwiący w północnej ścianie bazyliki portal z rzeźbionym tympanonem², a kolejne badania archeologiczne i architektoniczne wydobywały na światło dzienne coraz to nowe fragmenty rzeźbiarskiego wystroju budowli³.

W wielowątkowej dyskusji nad zabytkami Strzelna szczególne miejsce zajmują badania historyków. Niejasne okoliczności powstania kani ogólnie dociekają badaczy głównie wokół rekonstrukcji

¹ Z. Kępiński, *Odkrycie w Strzelnie*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” t. 8: 1946 s. 202–207.

² A. Holas, *Odkrycie tympanonu romańskiego w kościele ponorbertańskim w Strzelnie*, „Ochrona Zabytków” R.7: 1954 nr 4 s. 271n.

³ M. Pietrusińska, *Katalog i bibliografia zabytków*, w: *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*, red. M. Walicki, Warszawa 1971 s. 759 nn.; Z. Świechowski, *Nieznanne rzeźby romańskie w Strzelnie*, *AUNC Archeologia*, t. 13: 1990 s. 41–62.

procesu fundacyjnego. Analiza źródeł pisanych nie pozwoliła jednak ostatecznie określić kwestii zasadniczej dla całego zespołu, mianowicie daty sprowadzenia konwentu do Strzelna.

Podjęte w latach osiemdziesiątych badania archeologiczne i architektoniczne miały więc na celu zweryfikowanie stawianych dawniej hipotez odnośnie do czasu powstania i wzajemnych relacji obu kościołów romańskich. Ich celem było także rozpoznanie pierwotnego kształtu świątyń oraz możliwie precyzyjne odtworzenie przebiegu kampanii budowlanej. Dzięki tym badaniom wiadomo już, że oba kościoły strzeleńskie powstały w jednym czasie; były budowane równolegle. Czas kampanii budowlanej przypadał na przełom XII i XIII w.⁴ Ustalenia te wykluczyły więc podejmowane wcześniej próby łączenia istniejących w Strzelnie kościołów, a zwłaszcza rotundy, z datami fundacji klasztoru (1124) i konsekracji kościoła (1133) przekazanymi przez Długosza. Tym samym przypisywanie fundacji obecnie istniejących budowli Piotrowi Włostowicowi było błędne. Ponadto wiadomo także, że kościoły zbudowano na „surowym korzeniu”, a nie, jak domniemywano, w miejscu kultu pogańskiego lub na terenie dawnego grodu (rotunda wówczas miałaby pełnić funkcję kościoła grodowego). Nie potwierdziły się także hipotezy, według których skomplikowany układ przestrzenny rotundy miał być wynikiem kilku faz budowlanych⁵. Ostatecznie wyjaśniono także charakter kolistego fundamentu widocznego po północnej stronie prezbiterium bazyliki. W świetle analogicznych pozostałości po stronie południowej, owe okręgi udało się zinterpretować jako fundamenty cylindrycznych wież wciśniętych pomiędzy ramiona transeptu a aneksy przyprezbiterialne⁶. Wykazano ponadto, że rozwiązanie dwuwieżowej partii zachodniej bazyliki jest wtórną koncepcją. Pierwotnie zamierzano najprawdopodobniej założenie potężnego poprzecznego masywu zachodniego wyposażonego w empore, którego ściana zachodnia miała wybie-

⁴ J. Chudziakowa, *Zespół architektury romańskiej w Strzelnie w świetle najnowszych badań*, AUNC Archeologia t. 13:1990 s. 5–27; Tejże, *Wybrane zagadnienia z badań nad sakralną architekturą średniowieczną Wielkopolski i Kujaw*, AHP t. 1:1995 s. 67–78.

⁵ Zob.: A. Hołas, *Architektura kościoła św. Prokopa w Strzelnie*, w: *Strzelno romańskie. Zbiór studiów*, Strzelno 1972 s. 25–32 oraz J. Chudziakowa, *Zespół*, s. 10.

⁶ J. Chudziakowa, *Zespół*, s. 16.

gać znacznie przed istniejącą dziś fasadą⁷. Nie wykluczone też, że pierwotnie planowano po prostu realizację dłuższego korpusu⁸.

Stosunkowo bogato przedstawia się stan badań nad rzeźbą kompleksu strzeleńskiego, głównie dzięki kluczowym i nadal aktualnym ustaleniom Zygmunta Świechowskiego⁹ oraz pracom Krystyny Markowskiej¹⁰, Teresy Mroczko¹¹, a ostatnio także Zbigniewa Sroki¹² i Katarzyny Hewner¹³. W grupie rzeźbiarskich zabytków Strzelna, w zgodnej ocenie badaczy, osobne miejsce zajmuje odmienny stylizacyjnie i zapewne najpóźniejszy tympanon północnego portalu bazyliki, któremu ze względu na oryginalny program ikonograficzny warto poświęcić więcej uwagi.

Tympanon o trójlistnym wykroju ujmującą mu kształtem sfazowana archiwolta, dekorowana wicią roślinną wyrastającą z lwich paszczy (il. 3). Całość wieńczy ceramiczna archiwolta o profilu półwałka, mocno wysunięta przed lico partii rzeźbiarskiej. Spośród czterech tympanonów Strzelna, jedynie tympanon portalu północnego przetrwał do naszych czasów na swym pierwotnym miejscu. O jego niezwykłości decyduje skomplikowany program ikonograficzny, szczegółowo omówiony w cennej rozprawie Zygmunta Świechowskiego¹⁴. Te pionierskie ustalenia uzupełniły z kolei studia Tadeusza Dobrzeńckiego nad przedstawieniami *Maiestas Domini* w sztuce polskiej¹⁵.

⁷ Tamże oraz Z. Świechowski, *Romańskie bazyliki Wielkopolski północno-wschodniej w świetle najnowszych badań*, AHP t. 2:1995 s. 93.

⁸ J. Chudziakowa, *Zespół*, s. 22n.

⁹ Z. Świechowski, *Studia nad rzeźbą w Strzelnie*, RHS R.8:1970 s. 71–116; Tenże, *Sztuka romańska w Polsce*, Warszawa 1990 s. 71–80; Tenże, *Nieznane rzeźby*, Tenże, *Strzelno romańskie*, Poznań 1998 s. 20–48.

¹⁰ K. Markowska, *Ikonografia cnót i przywar na kolumnach w Strzelnie*, *StŻr* t. 26:1981 s. 79–112.

¹¹ T. Mroczko, *Polska sztuka przedromańska i romańska*, Warszawa 1988 s. 117–131, 192–194.

¹² Z. Sroka, *Romańskie kolumny figuralne w Strzelnie (ikonografia)*, Gniezno 2000.

¹³ K. Hewner, *Próba identyfikacji wczesnośredniowiecznego warsztatu budowlanego ze Strzelna*, NP t. 91:1999 s. 5–46; Tejże, *Piotr Włostowic czy Piotr Wszeborowicz? O fundacji i fundatorze klasztoru norbertanek w Strzelnie*, NP t. 94:2000 s. 47–84.

¹⁴ Z. Świechowski, *Studia*, s. 19–23.

¹⁵ T. Dobrzeński, *Maiestas Domini w zabytkach polskich i obcych z Polską*

Program ikonograficzny tympanonu przedstawia się niezwykle bogato i łączy w sobie kilka wątków tematycznych. Główny motyw stanowi przedstawienie *Maiestas Domini*. Otoczony mandorłą Chrystus siedzi na tęczy, stopami deptając lwa i smoka, zgodnie z trzynastym wersem psalmu 91: *Będiesz stapał po węzłach i zmijach, a lwa i smoka będziesz mógł podeptać*¹⁶. Występuje tu więc jako *Chrystus victor*, w nawiązaniu do późnoantycznej, triumfalnej ikonografii cesarskiej¹⁷. Wymowa tego motywu jest oczywista – zwycięski Zbawiciel jest pogromcą szatana i wszelkiego zła. Prawą rękę wznosi w geście błogosławieństwa, lewą podtrzymuje wspartą na udzie księgę żywota. Wyłączając rzadki motyw triumfu nad złymi mocami, jest to najpowszechniejsze ujęcie wizerunku *Maiestas Domini* w sztuce romańskiej.

W bezpośredniej relacji z postacią Chrystusa pozostaje przedstawienie gołębic Ducha Świętego, umieszczone ponad głową Zbawiciela. Zygmunt Świechowski odczytał tę kompozycję jako przedstawienie Trójcy Świętej, przy czym Zbawiciel miałby uosabiać zarazem Boga Ojca. Autor wiązał wprowadzenie tego motywu z wezwaniem bazyliki nadanym jej podczas konsekracji w 1216 r.¹⁸ Zdaniem Tadeusza Dobrzeńckiego gołębica oznacza Ducha Świętego, ale z ikonograficznego punktu widzenia nie chodzi tu o przedstawienie Trójcy Świętej lecz o wizualizację przepowiedni Izajasza o Mesjaszu i zawartej w niej formuły tekstowej: *Duch Jahwe, Pana, nade mną* (Iz. 61,1)¹⁹. Obecność Ducha Świętego miałaby akcentować mesjański charakter misji Chrystusa i oznaczać jego najwyższy majestat²⁰.

Mandorłę, która obrazuje blask chwały tronującego Chrystusa, z obu stron podtrzymują aniołowie – zapewne archaniołowie Gabriel i Michał²¹. U stóp postaci anielskich, po bokach dolnej części mandorli rzeźbiarz umieścił zookefaliczne półpostacie świętych – Marka i Łukasza. Brak symboli dwóch pozostałych ewangelistów Zygmunt

związanych, cz. 3, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” R. 19:1975 s. 193–215.

¹⁶ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. W przekładzie z języków oryginalnych*, wyd. 2 zmienione, Poznań–Warszawa 1971.

¹⁷ T. Dobrzeńcki, *Maiestas Domini*, s. 193nn.

¹⁸ Z. Świechowski, *Studia*, s. 104; Tenże, *Strzelno romańskie*, s. 46.

¹⁹ *Pismo Święte*.

²⁰ T. Dobrzeńcki, *Maiestas Domini*, s. 208.

²¹ Z. Świechowski, *Sztuka romańska*, s. 79.

Świechowski tłumaczył mechaniczną redukcją utartego schematu przez odrzucenie dwóch górnych symboli²²; Tadeusz Dobrzeńcki widział tu natomiast intencjonalne działanie autora programu treściowego tympanonu. Wprowadzenie jedynie symboli Marka i Łukasza miało wiązać się z początkowymi partiami ich Ewangelii, w których eksponowali oni boską sankcję działalności Chrystusa i namaszczenie jego osoby Duchem Świętym, w nawiązaniu do Izajaszowego proroctwa²³.

Poza aniołami, w skrajnych kątach tympanonu, znajdują się jeszcze półpostacie świętych, z których jeden trzyma w prawej ręce dwa klucze, zaś drugiego przedstawiono z księgą opartą na ramieniu. Zgodnie półpostacie te odczytuje się jako św. Piotra – księcia apostołów i św. Pawła – nauczyciela narodów. Treścią tego wątku jest temat *traditio legis* – przekazanie prawa boskiego rządcom Kościoła ziemskiego. Zestawienie w pary po obu stronach mandorli wizerunków świętych i ewangelistów ma też swoje uzasadnienie, bowiem Marka uważano za ucznia św. Piotra, a Łukasza za towarzysza św. Pawła²⁴. Postaci te obrazują zatem Kościół apostołowski. Mimo iż w górnej części rzeźba nie została ukończona, program treściowy tympanonu jest w całości czytelny.

Spośród bogatego zespołu rzeźb romańskich ze Strzelna tympanon portalu północnego uważa się powszechnie za dzieło najpóźniejsze, powstałe na początku XIII w., zapewne blisko daty konsekracji kościoła – 1216 r.²⁵ Wskazówką dla datowania na okres pierwszej tercji XIII w. jest przede wszystkim trójlistny wykrój płyty, nie spotykany w tej części Europy wcześniej jak po 1200 r. Odmienna jest też stylistyka rzeźby tympanonu północnego w porównaniu z rzeźbą kolumn i pozostałych elementów dekoracji rzeźbiarskiej Strzelna. Przyjmowana rekonstrukcja procesu budowy kościoła wznoszonego najpewniej od wschodu ku zachodowi także pozwala sytuować realizację tympanonu w pierwszych dziesięcioleciach wieku XIII-go lub nawet po konsekracji z 1216 r.²⁶

²² Z. Świechowski, *Studia*, s. 106.

²³ T. Dobrzeńcki, *Maiestas Domini*, s. 215.

²⁴ *Tamże*, s. 206 n.

²⁵ Z. Świechowski, *Studia*, s. 103; Tenże, *Sztuka romańska*, s. 79; Tenże, *Strzelno romańskie*, s. 46; T. Mroczko, *Polska sztuka*, s. 193.

²⁶ Zob.: C. Sikorski, *Historia budowlana strzeleńskich kościołów*, w: *Z dziejów*

Zygmunt Świechowski eksponował różnice stylistyczne widoczne przy porównaniu tympanonu z zespołem pozostałych rzeźb strzeleńskich, wiązanych przez niego z plastyką sasko-turyngijską. Oryginalne szczegóły programu ikonograficznego skłoniły badacza do złączenia rzeźbiarza tympanonu północnego ze środowiskiem artystycznym Nadrenii. Wskazując na podobieństwo ikonograficzne tympanonu ze sceną *Maiestas Domini* z katedry w Moguncji (il. 4), datowanego na około 1180 (lub na około 1200)²⁷ oraz tympanonu i reliefu z kościoła Notre-Dame w Maastricht, autor konkludował, że *mistrz portalu strzeleńskiego znalazł z autopsji sztukę kręgu reńsko-mozańskiego. Być może nawet wyszedł on z tego ruchliwego środowiska, bądź też pracował czas jakiś na tamtejszych budowach*²⁸. Badacz dopuszczał także możliwość oddziaływania na program tympanonu lokalnego wzorca ikonograficznego, jakim była scena *Maiestas Domini* przedstawiona na drzwiach płockich. Tezę tę uwiarygodniać miał rzadki wizerunek Chrystusa depczącego smoka i lwa. Tronującego Zbawiciela przedstawiono bowiem podobnie jak w Strzelnie w otoku mandorli wraz z asystującymi aniołami i czterema ewangelistami²⁹.

Tadeusz Dobrzeński podkreślał zależność kompozycji tympanonu strzeleńskiego od malowideł apsydowych w kościołach kluniackich i norbertańskich, wskazując przede wszystkim na malowidło z norbertańskiego Knechtsteden, gdzie w otoczeniu tronującego w mandorli Chrystusa pojawiły się przedstawienia czterech ewangelistów oraz świętych Piotra i Pawła³⁰. Brakuje natomiast w Knechtsteden motywu deptanych zwierząt oraz gołębicy Ducha Świętego. Dla wyjaśnienia obecności tego ostatniego motywu w zabytku strzeleńskim autor przytoczył m.in. znane z przekazów ikonograficznych malowidło z kościoła w Cluny z około 1095 r., gdzie gołębica pojawiła się w podobnej scenie w zwieńczeniu apsydy wschodniej³¹.

Strzelna. 800 lat bulli konfirmacyjnej papieża Celestyna III i 100 lecie śmierci ks. dra A. Kanteckiego, Gniezno 1994 s. 31; Tenże, *O fundacji klasztoru norbertanek w Strzelnie*, AHP t. 2:1995 s. 200, D. Karczewski, *Czy istniało Strzelno przed-norbertańskie*, AHP t. 2:1995 s. 187, Z. Świechowski, *Strzelno romańskie*, s. 47.

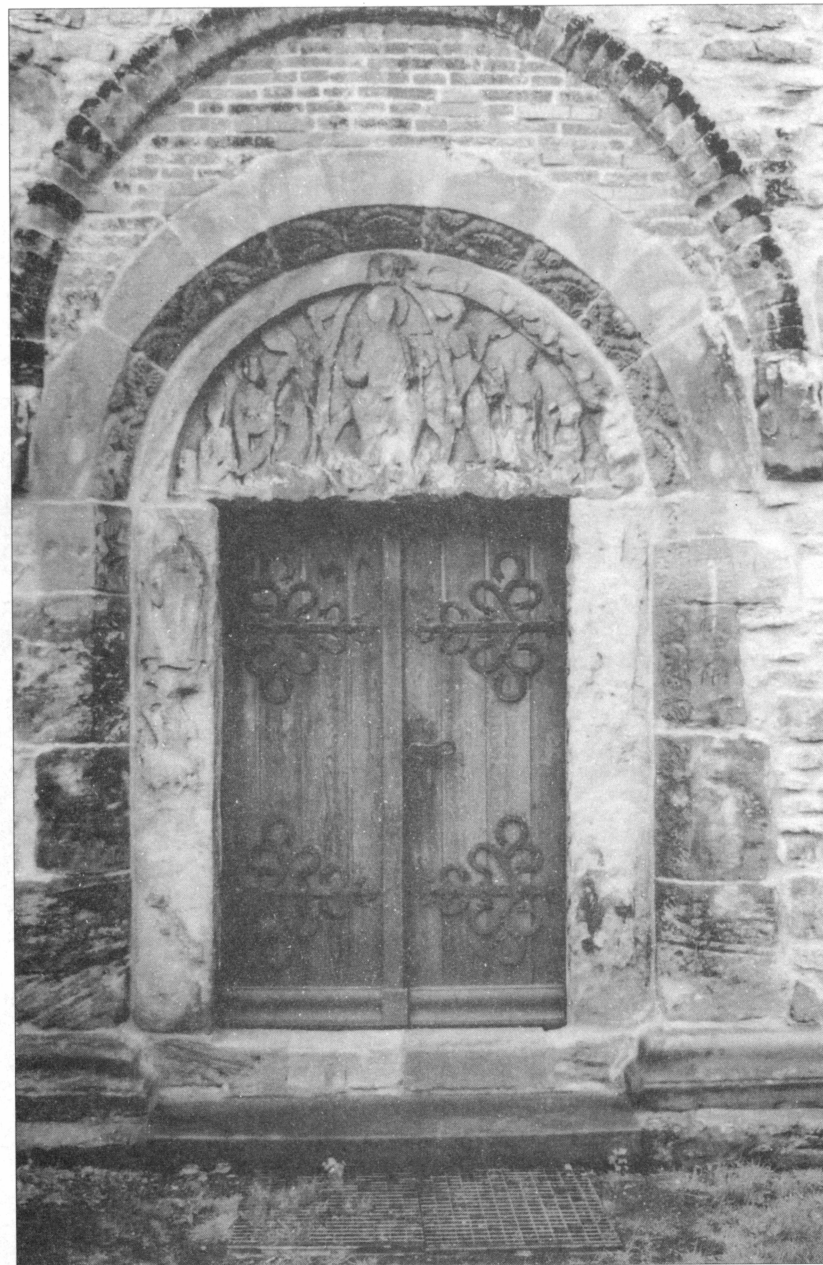
²⁷ Z. Świechowski, *Studia*, s. 107, zob. też: R. Budge, *Deutsche romanische Skulptur 1050–1250*, München 1979 s. 92, 220.

²⁸ Z. Świechowski, *Studia*, s. 114.

²⁹ Tamże.

³⁰ T. Dobrzeński, *Maiestas Domini*, s. 196, il.100.

³¹ Tamże, s. 201.



1. Landsberg, Kaplica św. Krzyża, portal północny. Fot. J. Jarzewicz.

Zygmunt Świechowski za jedyną bezsporną analogię, wykazującą ewidentną zależność od tympanonu strzeleńskiego zarówno pod względem ikonograficznym, jak i warsztatowym, uznał tympanon z kościoła parafialnego pod wezw. św. Mikołaja w Wysocicach, zapewne fundacji Iwona Odrowąża z lat ...nastych lub dwudziestych XIII w.³² (il. 5). W tym przypadku warto jednak podkreślić różnicę w przedstawieniu Chrystusa. Stanowi ją przede wszystkim trzymaną w lewej ręce chorągiew, zakończona motywem krzyża – znak życia i symbol zwycięstwa towarzyszący czasem przedstawieniom *Maiestas Domini*³³.

Zasługą Tadeusza Dobrzeńckiego, nie wykorzystaną, jak sądzę w sposób należyty w badaniach nad tympanonem strzeleńskim, było opublikowanie wizerunku tympanonu z portalu północnego w kaplicy zamkowej pod wezw. św. Krzyża w Landsbergu koło Halle³⁴ (il. 1). Tympanon ten ujmuje od góry sfazowana, pokryta wicią roślinną archiwolta. Pole bezpośrednio nad nią wypełniono ceglami o niejednorodnej długości. Granice wypełnienia stanowi archiwolta ułożona z profilowanych cegieł, wsparta na figuralnych, niestety mocno zniszczonych wspornikach. Sfazowane ościeża portalu pokrywa słabo czytelny ornament liściasty, różniący się jednak od wici zdobiącej archiwoltę. Płyta tympanonu spoczywa na dwóch prostopadłościennych węgarach. Ich lica zdobiły niegdyś wizerunki postaci, z których jedna przedstawia rycerza dzierżącego włócznię i tarczę. Identyfikacja tych figur jest zupełnie niemożliwa ze względu na stopień zniszczenia węgarów³⁵.

Tympanon z Landsberga jest mocno zniszczony, nie jest jednak nieczytelny (il. 2). Bez trudu można rozpoznać centralne przedstawienie Chrystusa tronującego, siedzącego na tęczy w otoku mandorli. Stopy Zbawiciela depczą dwa, trudne do rozpoznania stwory, przypo-

³² Z. Świechowski, *Znaczenie najnowszego odkrycia w Strzelnie*, OZR.7:1954 nr 4 s. 275; Tenże, *Studia*, s. 104; zob. też: T. Dobrowolski, *Kościół św. Mikołaja w Wysocicach. Ze studiów nad architekturą i rzeźbą romańską w Polsce*, „Studia do Dziejów Sztuki w Polsce” t. 4: 1931 z. 1 s. 32 nn.; T. Mroczko, *Polska sztuka*, s. 193.

³³ T. Dobrzeńcki, *Maiestas Domini*, s. 221.

³⁴ *Tamże*, s. 190 n., il.129.

³⁵ Różne propozycje odczytania zob.: E. Neubauer, *Die romanischen skulptierten Bogenfelder der in Sachsen und Thüringen*, Berlin 1972 s. 148 n.; inaczej: G. Sehmendorf, G. George, *Die Doppelkapelle auf der Burg Landsberg*, Delitzsch 1989 s. 16.

minające jednak układem ciała smoka i lwa z zabytku strzeleńskiego. Prawą rękę Chrystus unosi w geście błogosławieństwa, lewą trzyma krzyż – znak zwycięstwa. Ponad sylwetką Chrystusa, w nie opracowanym do końca, wąskim łuku stanowiącym górne zamknięcie tympanonu, widoczny jest słabo czytelny motyw, rozpoznany przez Edith Neubauer jako głowa Boga Ojca³⁶. Interpretację tę wzmacnia umieszczenie w otoku tympanonu po prawej stronie wizerunków skrzydlatych aniołów, które wyznaczają zasięg sfery niebiańskiej.

Mandorle podtrzymują pełno postaciowe figury aniołów. Za plecami anioła po lewej stronie stoi postać świętego z banderolą, trzymająca słabo już widoczne klucze. Jest to zatem św. Piotr, którego czasem w scenie *traditio legis* przedstawiano ze wstęgą, jak np. w lekcjonarzu z Halberstadt³⁷. Analogiczna postać stojąca po drugiej stronie podtrzymuje lewą ręką oparty o ramię przedmiot. Czytelna krawędź owego przedmiotu pozwala interpretować go jako księgę³⁸. A zatem postać po lewej stronie to najpewniej św. Paweł. Przedstawienie pełnowymiarowych figur świętych Piotra i Pawła, wzbogaciło więc program treściowy tympanonu saskiego o wątek *traditio legis* obecny także w programie tympanonu z bazyliki strzeleńskiej.

Z powodu uszkodzeń, niestety niemożliwe do identyfikacji są półpostaciowe sylwetki wyrzeźbione za plecami apostołów. O postaci po lewej stronie da się powiedzieć tylko tyle, że przedstawia świętego – głowa otoczona nimbem – trzymającego banderolę. Odpowiednik tej postaci po drugiej stronie tympanonu stanowi figura składająca ręce w geście modlitwy lub ofiarująca Chrystusowi jakiś przedmiot. W samych narożnikach tympanonu wciśnięto jeszcze jedną parę postaci, z których ta po lewej stronie przedstawia brodatego mężczyznę. Jego odpowiednik po stronie prawej, z uwagi na stopień zniszczenia tej partii nie daje się nawet opisać. Skrajne postaci mogły, zdaniem Edith Neubauer, przedstawiać fundatorów kościoła³⁹.

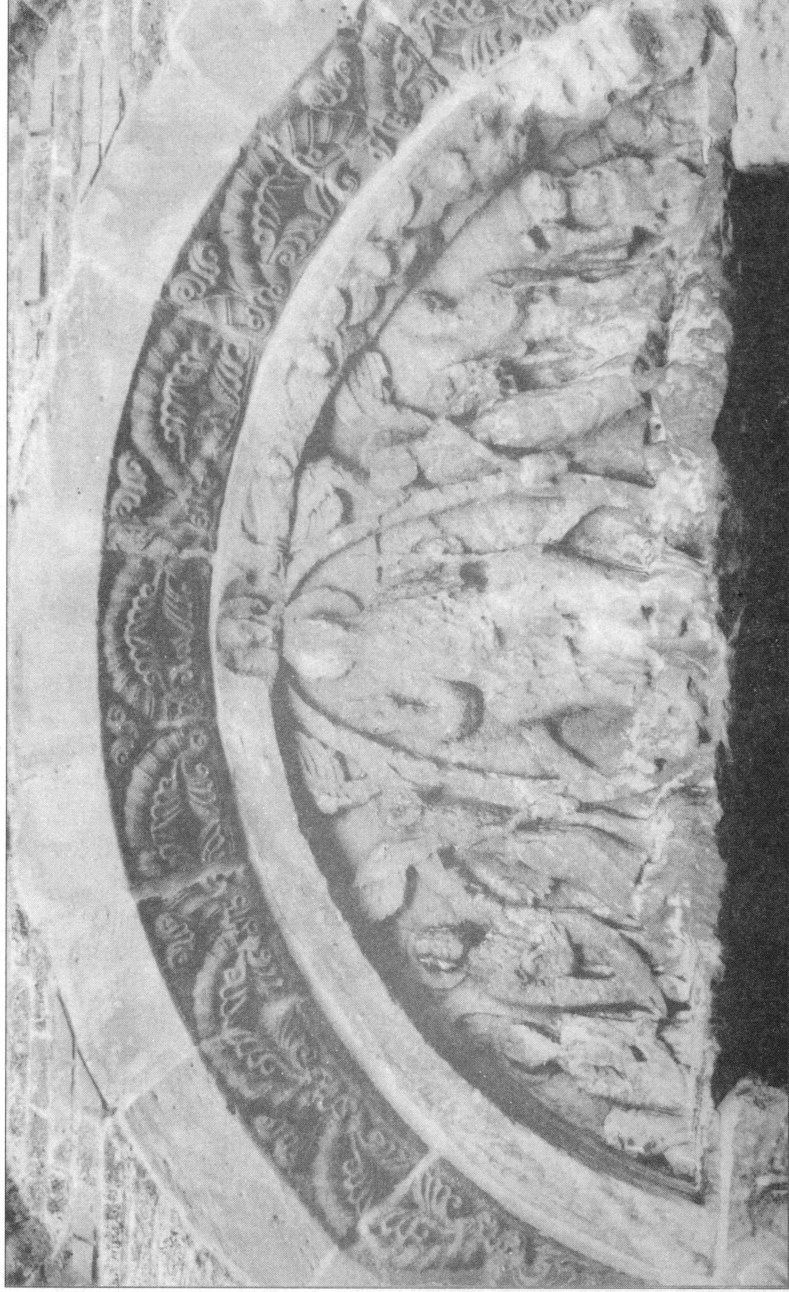
Już przy pierwszym oglądzie tympanonu z Landsberga można stwierdzić, że pod względem formalnym stanowi on analogię dla tympanonu strzeleńskiego. Podobieństwa dotyczą nawet partii neutralnych treś-

³⁶ E. Neubauer, *Die romanischen skulptierten Bogenfelder*, s. 148.

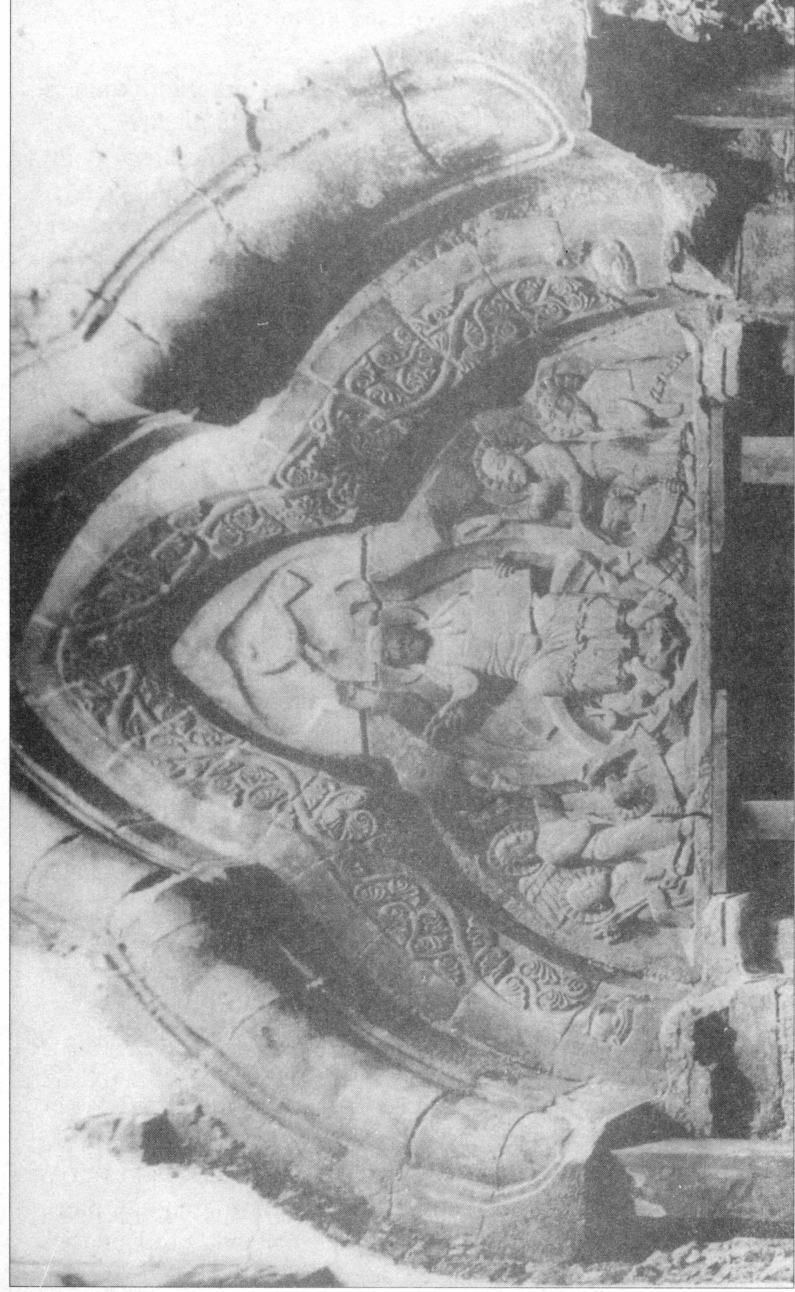
³⁷ T. Dobrzeńcki, *Maiestas Domini*, s. 202.

³⁸ *Tamże*, s. 191; E. Neubauer, *Die romanischen skulptierten Bogenfelder*, s. 148.

³⁹ *Tamże*.



2. Landsberg, Kaplica św. Krzyża, tympanon portalu północnego. Fot. J. Jarzewicz.



3. Strzelno, bazylika Świętej Trójcy, tympanon portalu północnego. Fot. ze zbiorów Instytutu Historii Sztuki w Poznaniu.

ciowo, takich jak sfazowana archiwolta pokryta wicią roślinną i zewnętrzna, wysunięta archiwolta ceramiczna.

Obie rzeźby są sobie bliskie także z uwagi na program ikonograficzny. Zbieżność w przedstawieniu *Maiestas Domini* podkreśla przede wszystkim motyw deptania potworów. Wedle tego samego pomysłu w obu tympanonach ponad tronującym na tęczy Zbawicielem wprowadzono dodatkowy element ikonograficzny – w Landsbergu głowę Boga Ojca – w Strzelnie gołębicę Ducha Świętego. Chrystus z Landsberga dzierży w lewicy wizerunek krzyża, co bez wątpienia stanowi nawiązanie do wezwania dworskiej kaplicy dwupoziomowej, w której czczono bezcenne relikwie krzyżowe. Szczegół ten wzmacnia zresztą triumfalny wydźwięk tympanonu saskiego. Chrystus na tympanonie strzeleńskim trzyma otwartą księgę żywota, atrybut znacznie częściej spotykany w wizerunkach *Maiestas Domini* w sztuce romańskiej.

Duże podobieństwo cechuje też przedstawienia aniołów, których skrzydła w obu tympanonach oparte zostały o górną krawędź pola rzeźbiarskiego. Pary skrzydeł uniesione wyżej wciśnięto w kąty powstałe między łukiem mandorli a krawędzią sceny obrazowej. Anioły w podobny sposób, obiema rękami podtrzymują mandorłę. Opracowanie dolnych partii sukni aniołów ukazanych na tympanonie saskim w lekkim wykroku znalazło odbicie w Strzelnie. Wedle tego samego pomysłu, bezpośrednio za aniołami umieszczono sylwetki świętych Piotra i Pawła, z tym, że z powodu braku miejsca na tympanonie kujawskim figury te przedstawiono jako półpostacie. Analogicznie i z tych samych powodów potraktowano dwie skrajne pary postaci na tympanonie w Landsbergu.

Redakcję polską różnią względem rzeźby z Saksonii sylwetki ewangelistów Marka i Łukasza osadzone u spodu mandorli, przed archaniołami. W wersji saskiej brak takich postaci. Nie można jednak wykluczyć, że ewangelistów przedstawia tam przedostatnia, licząc od centrum, para postaci. Jedna z nich dzierży banderolę, druga chyba jakiś niewielki przedmiot lub składa ręce w geście modlitwy. Postać z banderolą charakteryzuje nimb świętości. Możliwe, że głowę postaci po stronie prawej pierwotnie także miała otaczać aureola, za czym zdaje się przemawiać zakrzywiona krawędź widoczna nad jej plecami. Płaszczyna gładkiego tła za sylwetką św. Pawła osadzona jest płycej niż w pozostałych partiach, co pozwala twierdzić, że tu właś-

nie nie dokończono jej opracowania. Tłumaczy to, dlaczego postać św. Pawła również pozbawiona jest nimbu. Czyżby więc różnica w stosunku do rzeźby strzeleńskiej sprowadzała się jedynie do miejsca osadzenia i sposobu charakteryzowania wizerunków ewangelistów? Stopień zniszczenia tympanonu oraz brak czytelnych atrybutów nie pozwala ostatecznie rozstrzygnąć stawianej tu kwestii.

Przy uważnej obserwacji obu tympanonów narzuca się wniosek, że kompozycja kujawska jest modyfikacją modelu z Landsbergu. Porównując oba tympanony można odnieść wrażenie, że w Strzelnie anioły zostały celowo odsunięte, by stworzyć miejsce dla wizerunków ewangelistów. Ta niewielka różnica spowodowała konsekwencje natury artystycznej – poszerzenie pola mandorli i nieproporcjonalne wydłużenie rąk aniołów. Argumentem decydującym o zależności tympanonu kujawskiego względem rzeźby z Landsberga jest oryginalne rozwiązanie pola z gołębicą. Zaostrzony łuk górnej części tympanonu sprawia wrażenie, jak gdyby ta partia została dodana do wyjściowego wzoru o półkolistej formie pola rzeźbiarskiego. Jako taka jest więc ona również wynikiem kompozycyjnej korekty.

W obliczu wykazanych podobieństw wolno zaryzykować tezę, że inspirację kompozycyjną dla rzeźby strzeleńskiej stanowił tympanon landsberski, zaś podniecie tekstową – prorocstwo Izajasza i związane z nim fragmenty Ewangelii świętych Marka i Łukasza⁴⁰. Moim zdaniem, projektant tympanonu strzeleńskiego znalazł pierwowzór z Landsberga, nieznacznie go zmodyfikował i unowocześnił oprawę, wprowadzając trójlistny wykrój pola rzeźbiarskiego, co pozwoliło wyeksponować motyw gołębicy – kompozycyjny odpowiednik głowy Boga Ojca z tympanonu saskiego.

W tym miejscu warto raz jeszcze przywołać tympanon z Wysocic, na którym Chrystus trzyma vexillum zakończone krzyżem. Zależność warsztatowa tympanonu z Wysocic od rzeźby strzeleńskiej jest ewidentna⁴¹. Wzorec kujawski przeniesiono do podkrakowskiego kościółka zapewne poprzez kontakty zgromadzeń norbertańskich (Imbramowice) lub za pośrednictwem biskupa Iwona. W rzeźbie małopolskiej motyw krzyża nieprzypadkowo zastąpił strzeleńską księgę. Krzyż – znak triumfu nad śmiercią – lepiej korelował ze zobrazowanym na tympanonie dogmatem o wcieleniu. Wizerunek Chrystusa

⁴⁰ Iz. 61,1 – zob.: przypisy 19–24.

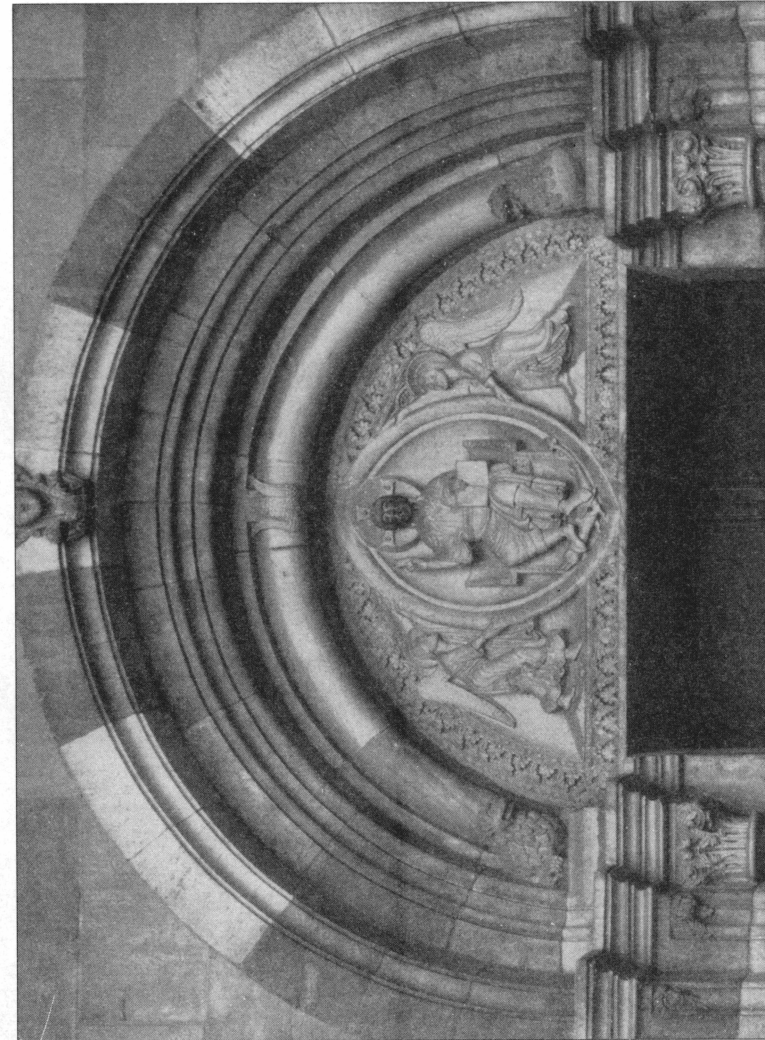
⁴¹ Z. Świechowski, *Znaczenie*, s. 276; T. Mroczko, *Polska sztuka*, s. 193 n.

przywołuje zatem na plan pierwszy – tak jak w Landsbergu – skutki jego ziemskiej działalności. W Wysocicach powtórzono z niewielką zmianą trójlistny wykrój pola tympanonu. Mimo znacznych różnic w redakcji i programie treściowym obu tympanonów nie ma najmniejszej wątpliwości co do inspirującej roli tympanonu strzeleńskiego. Zestawienie bezpośrednio powiązanych rzeźb ze Strzelna i Wysocic pokazuje, jak dalece w aspektach formy i treści może ulec przekształceniu wzór, który zainspirował fundatora. Nie powinny zatem również dziwić różnice widoczne w zestawieniu tympanonów z Landsberga i Strzelna.

O ile warsztatowa zależność rzeźby wysocickiej względem wzorca ze Strzelna nie ulega kwestii, o tyle rzeźb z Saksonii i z Kujaw nie da się w ten sposób powiązać. Tympanon saski jest mocno zniszczony, jednak wysmukłe, opracowane graficznie figury zdają się zupełnie wykluczać warsztatowe pokrewieństwo z masywniejszymi, blokowymi i sumarycznie traktowanymi odpowiednikami na tympanonach ze Strzelna i Wysocic. Podobny kanon proporcji postaci pozwala natomiast wiązać rzeźbę saską z płytami reliefowymi, pochodzącymi być może z przegrody chórowej bazyliki Świętej Trójcy⁴².

Kwestią kluczową w tych rozważaniach jest datowanie tympanonu z Landsberga. Badacze niemieccy kładli czas powstania tympanonu na okres od trzeciej ćwierci XII w. (po 1156) do końca lat 20-tych następnego stulecia. Edith Neubauer, która badała tympanony sasko-turyngijskie, optowała za datą około 1180, podkreślając wtórny charakter ceglanego wypełnienia nad portalem⁴³. Na takie datowanie tympanonu niewątpliwie wpływ miała nota z rocznika klasztoru w Neuzelle, według której Dietrich III von Wettin w latach 1156–1174 wybudował na wzgórzu zamek i wraz z nim kaplicę. Datowanie kaplicy na okres około 1174 r. przyjęło się w literaturze niemieckiej⁴⁴.

Ostatnie badania wykazały jednak, że istniejąca w Landsbergu kaplica dwupoziomowa powstała dopiero w latach 1195–1200 w wyniku przebudowy niewielkiego trójnawowego kościoła o dwuwieżowym masywie zachodnim. Inicjatorem przebudowy był Konrad von



4. Moguncja, katedra św. Marcina i Stefana, tympanon portalu od strony rynku. Fot. ze zbiorów Instytutu Historii Sztuki w Poznaniu.

⁴² Z. Świechowski, *Nieznane rzeźby*, s. 41–62.

⁴³ E. Neubauer, *Romanischen skulptierten Bogenfelder*, s. 148 nn.

⁴⁴ G. Dehio, *Handbuch der deutschen Kunstdenkmäler*, Berlin 1976 s. 242 nn.; F. Möbius, H. Möbius, *Architecture religieuse en Allemagne. Saxe, Thuringe, Brandebourg, Mecklembourg*, Leipzig 1964 s. 197.

Wettin, margrabia Dolnych Łużyc⁴⁵. Autorzy monograficznego opracowania poświęconego kaplicy wskazali pozostałości pierwotnego kościoła, które wykorzystano w obecnej budowlu. Za pierwotny uznali także portal północny wraz z tympanonem, który pierwotnie miał się wspierać na krokwostynach, zastąpionych dopiero w 1185 r. węgarami z dekoracją figuralną⁴⁶.

O ile dwuetapowa rekonstrukcja procesu budowlanego obecnie istniejącej kaplicy nie budzi zastrzeżeń, o tyle rozważania autorów dotyczące tympanonu północnego trzeba uznać za nieporozumienie. Przede wszystkim błędnie odczytali oni temat przedstawiony na tympanonie. Ewidentnie nie jest to bowiem scena *Chrystusa zstępującego do otchłani*. Również przywoływana analogia – tympanon głównego portalu katedry w Bitonto – przedstawiający już niewątpliwie scenę zstąpienie do piekiel, zaprzecza logice wyводу autorów, bowiem powstał on dopiero około roku 1200⁴⁷. Nie mógł więc być wzorem dla rzeźby z Landsberga datowanej przez badaczy na trzecią ćwierć XII w.

Jak słusznie zauważyła Edith Neubauer, wypełnienie cegłą pola nad portalem ma charakter wtórnej ingerencji w strukturę ściany. Uznając dwuetapowość budowy kaplicy należałoby więc przyjąć, że struktura wejścia północnego także podlegała zmianom. Sądzę, że właśnie potrzeba wprowadzenia nowego tympanonu, wspartego na węgarach wykonanych z identycznego kamienia, a więc najpewniej również w tym samym czasie, stworzyła konieczność wylicowania partii nad tympanonem. Wtedy też została wprowadzona archiwolta z wicią roślinną o czym świadczy płynne połączenie jej krawędzi z wypełnieniem ceglany. Za pozostałość portalu z trzeciej ćwierci XII w. można zatem uznać co najwyżej sfazowane, mocno już zniszczone ościeża do wysokości nasady archiwolty. Właśnie na tej wysokości zmienia się też charakter ornamentu roślinnego. Za późniejszym datowaniem tympanonu przemawia zresztą słuszna uwaga Tadeusza Dobrzeńckiego, że rzeźbiarz musiał tu pracować w osadzonym już w portalu kamieniu, skoro tympanon nie został ukończony⁴⁸. Za osadzeniem

⁴⁵ G. Sehmendorf, G. George, *Die Doppelkapelle*, G. George, *Die Doppelkapelle „Sant Crucis“ in Landsberg* („Kunstführer durch europäische Kulturregionen“ t.7:1993), Halle/Saale 1993.

⁴⁶ G. Sehmendorf, G. George, *Die Doppelkapelle*, s. 16.

⁴⁷ J. Poeschke, *Die Skulptur des Mittelalter in Italien*, Bd.1, *Romanik*, München 1998 s. 177, il. 213.

⁴⁸ T. Dobrzeńcki, *Maiestas Domini*, s. 190.



5. Wysocice, kościół św. Mikołaja. Tympanon portalu południowego. Fot. ze zbiorów Instytutu Historii Sztuki w Poznaniu.

tympanonu wraz z węgarami już po wzniesieniu murów i sklepień przemawia także logika procesu budowlanego. Zarówno wejście północne jak i południowe musiały być wykorzystywane przez budowniczych pracujących na budowie. Praktyka ta narażałaby rzeźbiarskie partie portali na liczne stłuczenia. Nie ma więc przeszkód, by tympanon portalu północnego wiązać ze schyłkiem prac prowadzonych przy kaplicy, który wedle ustaleń Gottfrieda Sehmsdorfa i Guntera Georga przypadał około roku 1200. Data ta wyznacza zatem przybliżony czas powstania rzeźby z Landsberga.

W sztuce niemieckiej temat *Maiestas Domini* na tympanonach występuje stosunkowo rzadko. Obecnie wskazać można jedynie pięć tego rodzaju obiektów. Są to tympanony w: Alpirsbach, Balve (Westfalia), Landsbergu, Naumburgu i Moguncji. Skodyfikowanie programu treściowego i popularyzacja tego tematu w płastyce monumentalnej jest zasługą francuskich środowisk kluniackich, związanych z programem reformy Kościoła. Ukształtowany we Francji model tympanonu z *Maiestas Domini* w scenie Sądu Ostatecznego, w otoczeniu aniołów i ewangelistów uzupełniały rozbudowane przedstawienia na nadprożach i ościeżach portali. Model portalu francuskiego przejęła sztuka niemiecka wprowadzając liczne modyfikacje. Najważniejsze z nich to: przedstawianie postaci w formie półfigur, wprowadzanie wizerunków fundatorów (impuls sztuki bizantyjskiej), skłonność do redukcji wzorów (ograniczanie wątków tematycznych do scen kluczowych) oraz powszechna rezygnacja z nadproży⁴⁹.

Spośród przytoczonych rzeźb, temat *Maiestas Domini* w połączeniu z wątkiem *traditio legis* występuje jedynie w kompozycji z portalu w Landsbergu. Św. Piotra z kluczami przedstawiono co prawda także na tympanonie z Petershausen (koło Konstancji), tam jednak pojawił się on w gronie apostołów. Rzeźba z Petershausen przedstawia sugestywną wizję wniebowstąpienia. Stojący w mandorli Chrystus dzierży znak krzyża, zaś asystujący mu aniołowie w ekspresyjnym zwrocie spoglądają w dół, ku apostołom skupionym na płycie nadproża. Uczniowie Chrystusa za pomocą gestów dają wyraz poruszeniu jakie wywiera na nich akt wniebowstąpienia. Tematem rzeźby z Petershausen jest więc scena historyczna⁵⁰. Akt majestatycznego

⁴⁹ E. Neubaue r, *Die romanischen skulptierten Bogenfelder*, s. 20 nn.

⁵⁰ E. Neubaue r uznała scenę na tympanonie z Petershausen za wizję *Maiestas Domini*, dlatego wspomina o sześciu tympanonach o tej tematyce w Niemczech. Rzeźba z Petershausen przedstawia jednak ewidentnie historyczną scenę wniebowstąpienia,

tronowania Zbawiciela na tympanonach z Landsberga i Strzelna wskazuje, iż są to raczej symboliczne wizje dogmatu o powtórny przyjsięciu Chrystusa na sąd nad ludzkością.

Blisko tympanonu z Landsberga sytuuje się rzeźba z katedry w Moguncji, na którą w kontekście Strzelna wskazywał Z. Świechowski (il. 4). Przesądzają o tym ważkie zbieżności ikonograficzne. Chodzi tu przede wszystkim o motyw deptanych zwierząt oraz układ szat Chrystusa – elementy powtórzone na tympanonie landsberskim. Warto tu podkreślić cechy łączące tympanon moguncki i rzeźbę saską, których brak w Strzelnie. W warstwie formalnej stanowią je pagórki, na których stoją aniołowie oraz – uznając sugestie R. Budde – przedstawiona w Moguncji w kluczu zewnętrznej archiwolty głowa Boga Ojca⁵¹.

Podsumowując więc dotychczasowe rozważania należy podkreślić oryginalność programu tympanonu z Landsberga, dla którego inspirację mógł stanowić tympanon moguncki. Najprawdopodobniej jednak kompilacja kilku wątków tematycznych na tympanonie z Landsberga dokonała się w środowisku duchownych związanych z nurtem reformy, którzy przebywali na dworze margrabiego Konrada. Tłumaczyłoby to pojawienie się tympanonu w prywatnej kaplicy zamkowej, której szczególną rangę określało posiadanie relikwii drzewa Krzyża świętego. Przyjmując te założenia niemal z pewnością można upatrywać projektodawców programu tematycznego tympanonu z Landsberga w gronie kanoników augustiańskich z pobliskiego klasztoru w Petersbergu. W konwencie tym idee reformy Kościoła zdobyły sobie szerokie uznanie. Konwent był rodową fundacją Wettynów – Dedona i jego brata Konrada z drugiej ćwierci XII w. Kościół klasztorny stanowił dynastyczną nekropole, a patronat nad zgromadzeniem sprawowała miśnieńska linia rodu. Ta sytuacja uległa zmianie w 1195 r., kiedy to w wyniku wewnątrz rodowych sporów i walk Wettynowie utracili marchię miśnieńską, a po śmierci margrabiego Miśni Ottona i jego starszego syna Albrechta patronat i opieka nad konwentem z Petersberga przeszły na Konrada z Landsberga, odtąd głowę dynastii Wettynów⁵². Wiadomo też, że zaufanym i głównym doradcą poli-

dlatego nie można jej zestawzić z wymienionymi wyżej tympanonami. Można zatem mówić o pięciu a nie sześciu tympanonach z *Maiestas Domini* w sztuce niemieckiej.

⁵¹ R. Budde, *Deutsche romanische Skulptur*, s. 220.

⁵² R. Spindler, *Das Kloster auf dem Petersberge bei Halle. Seine Baugeschichte bis zur Restauration durch Schinkel*, Berlin 1918 s. 6 nn.; G. Sehmsdor f, G. George, *Die Doppelkapelle*, s. 18 n.

tycznym Konrada był Walter – prepozyt konwentu z Petersberga. Autor spisanej na początku XIII w. kroniki kanonii augustiańskiej wytknął mu częstą nieobecność w klasztorze, spowodowaną dalekimi podróżami odbywanymi u boku Konrada⁵³.

Margrabią, który swe wyniesienie zawdzięczał Henrykowi VI, pozostawał potężnym i wiernym stronnikiem dynastii Staufów w ich staraniach o koronę cesarską na początku XIII w. W sporze między pretendentami do korony w 1200 r. Konrad reprezentował interesy Filipa Szwabskiego na zjeździe pomiędzy Koblencją a Andernach. Mediatorem miał być arcybiskup Moguncji⁵⁴. Nie wiadomo, czy w tej podróży towarzyszył Konradowi prepozyt Walter. W każdym razie Konrad wraz ze swoim otoczeniem przebywał w 1200 r. w Nadrenii, a zapewne wcześniej także tam bywał. Możliwa jest zatem nawet bezpośrednia znajomość wśród duchownych z dworu Konrada tympanonu ze sceną *Maiestas Domini* z mogunckiej katedry. Nie wykluczone, że właśnie w środowisku augustianów, którzy użytkowali kościół pod wezwaniem św. Piotra, zrodziła się myśl wzbogacenia przedstawienia z *Maiestas Domini* o temat *traditio legis*, który zyskiwał na aktualności w środowisku zwolenników reformy.

Czy tą drogą motyw tronującego Chrystusa depczącego potwory trafił do Landsberga trudno jest dzisiaj kategorycznie rozstrzygnąć. Jest to jednak całkiem prawdopodobne, podobnie jak bezpośrednia zależność tympanonu strzeleńskiego od rzeźby saskiej. Można się więc pokusić o uzupełnienie szeregu tympanonów, których współzależność akcentował Zygmunt Świechowski. Na początku tego szeregu stoi tympanon moguncki datowany na około 1180 lub około 1200 (R. Budde), drugi stanowi płaskorzeźba z Landsberga – około 1200, trzeci z kolei to tympanon ze Strzelna z około 1216, a szereg zamyka tympanon z Wysocic, datowany na lata dwudzieste XIII w.

Tympanon kaplicy zamkowej w Landsbergu nie wyczerpuje analogii dla zabytkowego kompleksu w Strzelnie, jakie odnaleźć można w kręgu fundacji rodowych Wettynów. Do zastanowienia skłania szczególnie podobieństwo rozplanowania kompleksu zabudowań klasztor-

nych w Strzelnie i w Petersbergu. W obu zespołach mamy do czynienia z dwoma kościołami, z których mniejszy stanowi kilkuczołowa rotunda położona w niewielkim oddaleniu na północ od trzynawowego, transeptowego kościoła głównego (il. 6, il. 7).

Zabudowania klasztorne w Strzelnie wedle wszelkiego prawdopodobieństwa znajdowały się po południowej stronie bazyliki. Na możliwość takiej lokalizacji pierwotnego klastrum wskazywali Aleksander Holas⁵⁵ oraz – w oparciu o zachowane w południowym ramieniu transeptu ościeże otworu prowadzącego na piętro domniemanego, zapewne drewnianego budynku klasztorowego – Andrzej Tomaszewski⁵⁶. Przypuszczenia te wzmocniły badania archeologiczne, które wykazały iż obecne zabudowania klasztorne wzniesione między bazyliką a rotundą są późniejsze od romańskich kościołów i stanęły na miejscu dawnego cmentarza najwcześniej w drugiej połowie XIV w.⁵⁷ Potwierdzony archeologicznie portal osadzony w zachodnim przęśle nawy południowej bazyliki stanowi kolejną przesłankę przemawiającą za lokalizacją klasztoru po przeciwnej niż obecnie stronie kościoła⁵⁸. Niestety niwelacja warstw archeologicznych na tym obszarze uniemożliwiła rozpoznanie kontekstu kulturowego tej partii wzgórza.

W przypadku nieistniejącej już, ale znanej z ikonograficznych przekazów dwufazowej rotundy w Petersbergu można stwierdzić, że – podobnie jak rotunda strzeleńska – składała się ona z trzech elementów (il. 8). W Petersbergu tworzyły je: segment na planie koła z niewielką apsydą, kwadratowa w planie część nawowa oraz potężny, poprzeczny masyw zachodni, mieszczący na piętrze empore. Hybrydalna forma budowli petersberskiej była wynikiem rozbudowy niewielkiej rotundy, zwanej starą kaplicą (*capella vetus*), którą wznosił Dedo von Wettin około roku 1100 na wzór kaplicy zamkowej w pobliskim Groitzsch⁵⁹. Po osadzeniu na wzgórzu konwentu kanoników w roku

⁵⁵ A. Holas, *Architektura kościoła*, s. 29.

⁵⁶ A. Tomaszewski, *Romańskie kościoły z emporami zachodnimi na obszarze Polski, Czech i Węgier*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974 s. 131 i przypis 244.

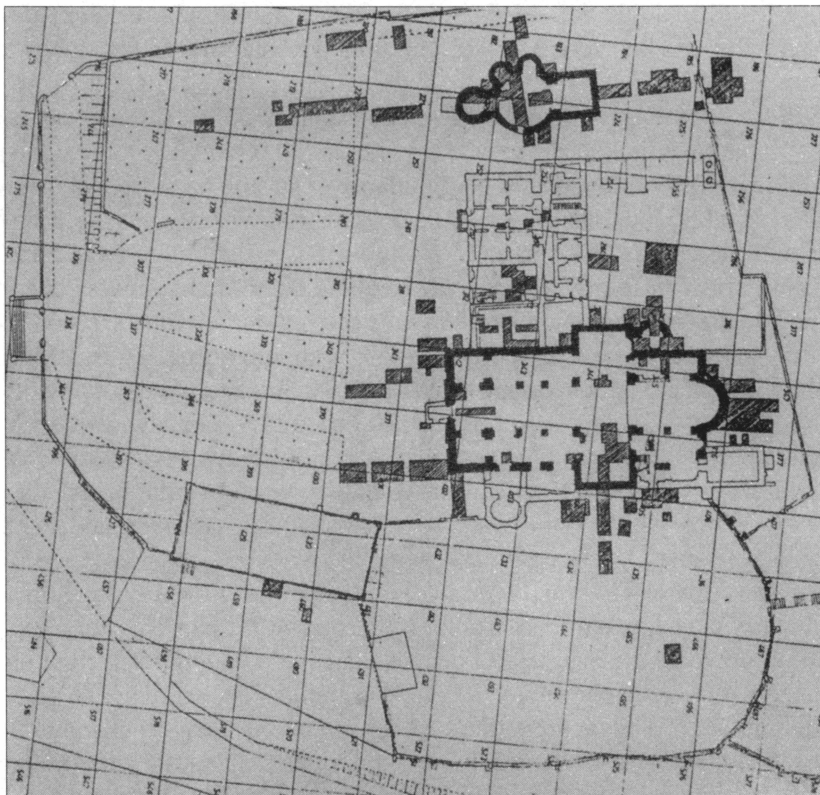
⁵⁷ J. Dubikajtis, J. Dubikajtis, G. Sulowska, *Charakterystyka stratyfikacji wzgórza klasztorowego w Strzelnie (woj. bydgoskie)*, w: *Z badań nad średnio-wieczną architekturą Kujaw i Wschodniej Wielkopolski*, Warszawa 1990 s. 47.

⁵⁸ J. Chudziakowa, *Zespół*, s. 20 n.

⁵⁹ R. Spindler, *Das Kloster*, s. 12.

⁵³ *Tamże*, s. 25.

⁵⁴ *Tamże*, s. 24, przypis 97b.



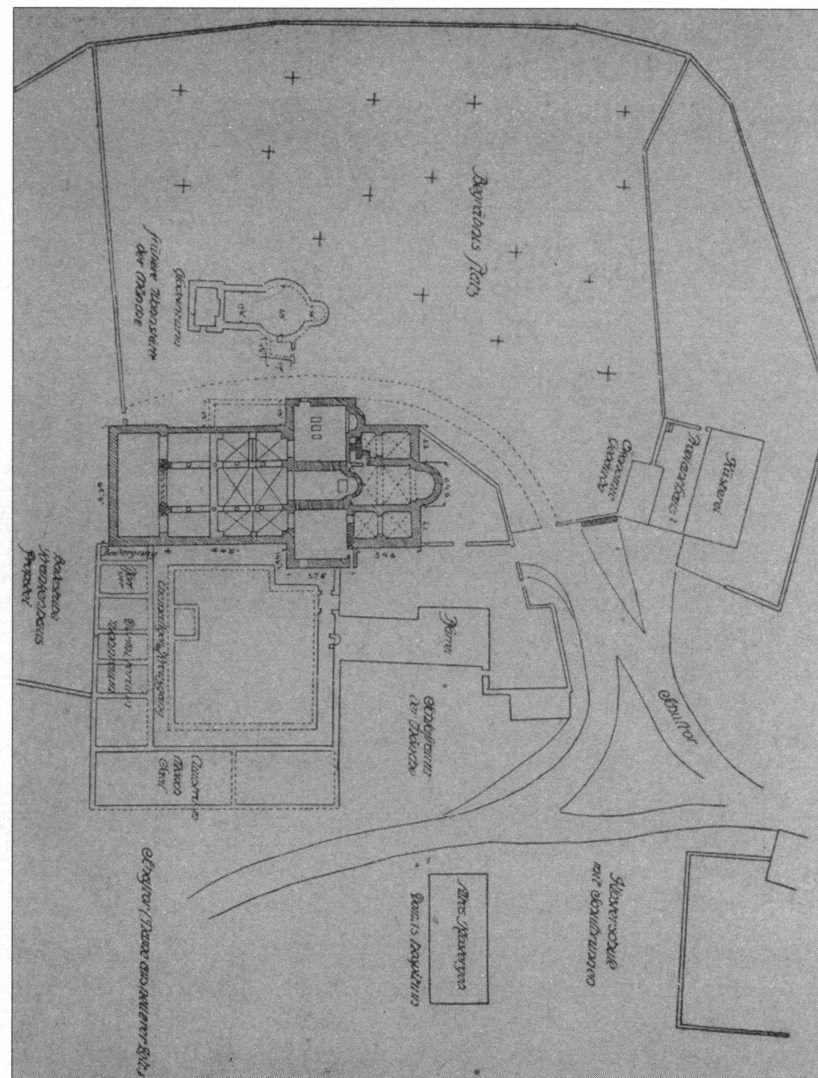
6. Strzelno, plan sytuacyjny wzgórza św. Wojciecha z zaznaczonymi romańskimi kościołami i naniesionymi miejscami wykopów archeologicznych. Na podstawie planu J. Chudziakowej opracował autor.

1124 rotunda uległa rozbudowie o segment nawowy z westwerkiem. Część rotundowa stanowiła odąd obszerne prezbiterium dla kanoników. Do czasu wybudowania korpusu dużego kościoła, poświęconego około połowy XII w. rotunda pełniła rolę kościoła klasztornego – nosiła zresztą identyczne wezwanie ⁶⁰.

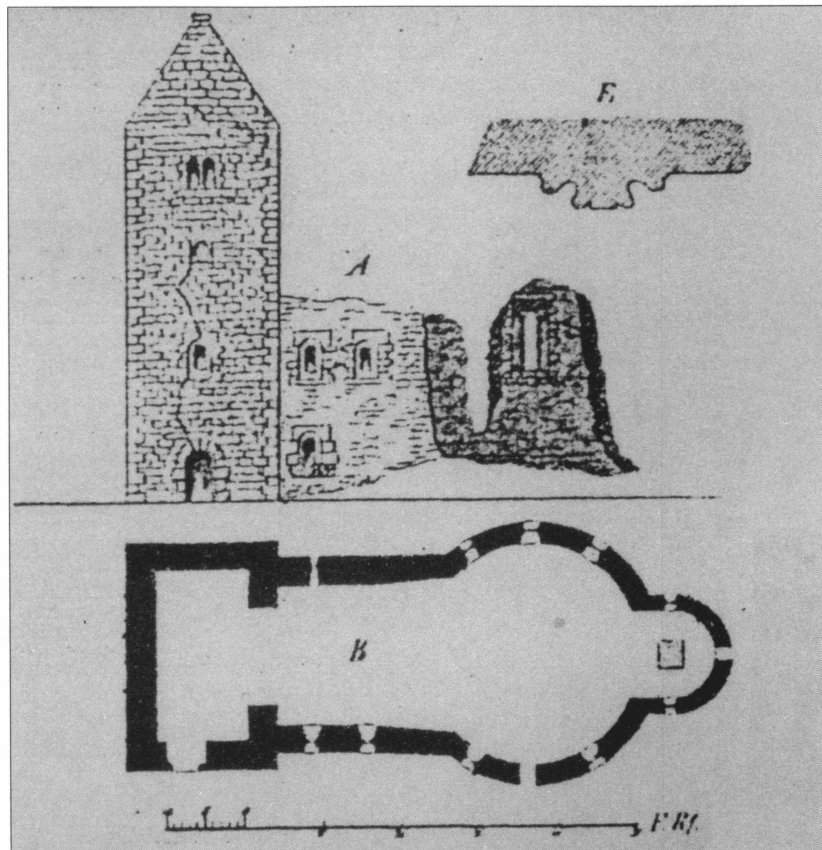
Warto zauważyć, że także w przypadku rotundy strzeleńskiej, którą najpewniej ukończono nieco wcześniej niż bazylikę ⁶¹, przypuszczano

⁶⁰ Tamże, s. 15 nn.

⁶¹ J. Chudziakowa, *Zespół*, s. 24; J. Dubikajtis, J. Dubikajtis, G. Sulkowska, *Charakterystyka*, s. 46.



7. Petersberg, plan sytuacyjny klasztoru augustianów, według R. Spindler, *Das Kloster auf dem Petersberge bei Halle*, s. 80.



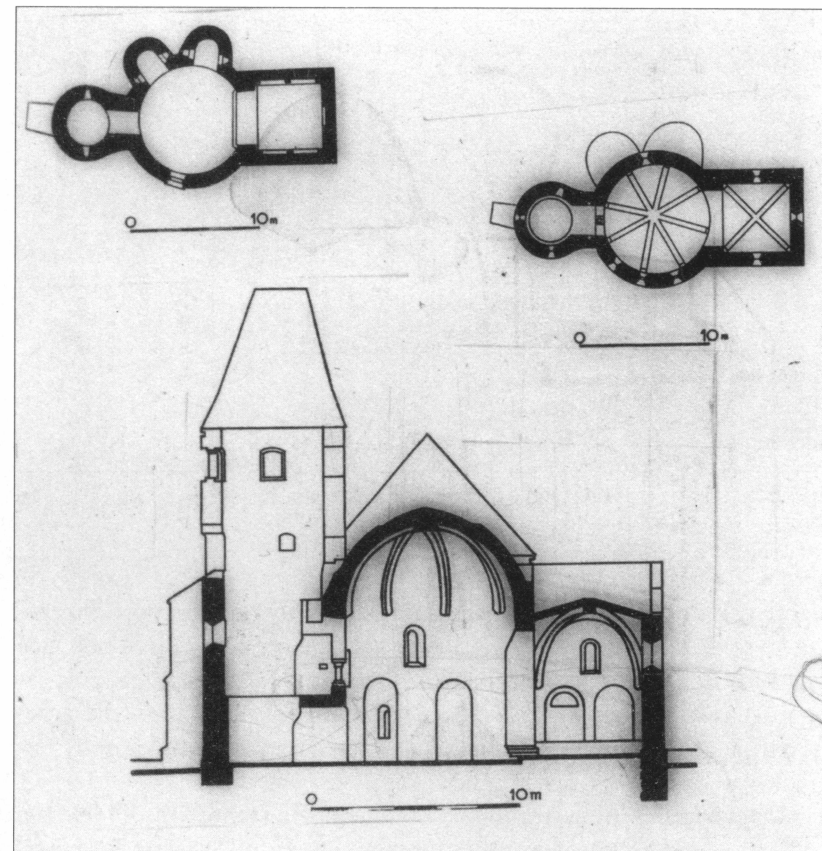
8. Petersberg, rzut i widok rotundy, według R. S p i n d l e r, *Das Kloster auf dem Petersberge bei Halle*, s. 71.

iż początkowo mogła ona spełniać funkcje tymczasowego oratorium konwentu⁶² (il. 9). Takie wyjaśnienie przeznaczenia rotundy odrzucił jednak Zygmunt Świechowski⁶³. Po wybudowaniu bazyliki rotunda miała najpewniej status świątyni parafialnej, zapewne pod wezw. św. Krzyża⁶⁴. Za parafialnym przeznaczeniem obu centralnych kościo-

⁶² D. Karczewski, *Czy istniało Strzelno*, s. 186.

⁶³ Z. Świechowski, *Strzelno romańskie*, s. 53.

⁶⁴ R. Kabaciński, *O patrocinium św. Prokopa w Strzelnie*, AUNC Archeologia t. 13 s. 29–40.

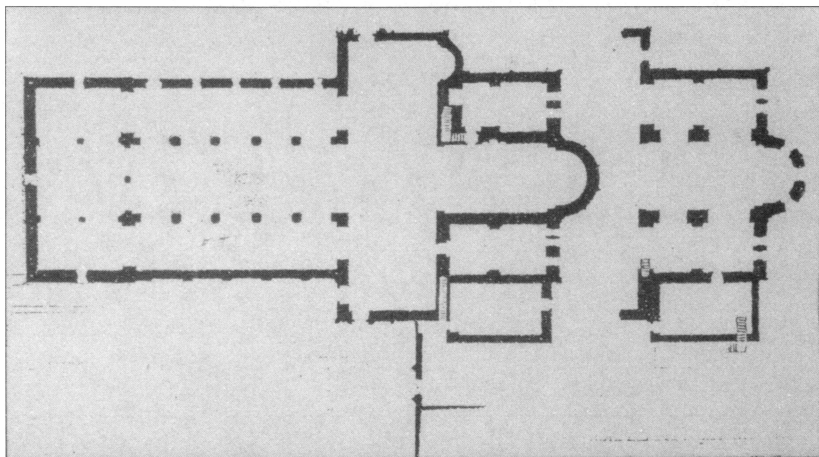


9. Strzelno, przekrój podłużny i rzuty rotundy. Fot. ze zbiorów Instytutu Historii Sztuki w Poznaniu.

łów przemawia ich związek z cmentarzyskami, a w przypadku rotundy saskiej także wzmianka z 1219 r. o Dietrichu – prepozycje parafialnej starej kaplicy⁶⁵.

Rozwiązanie zastosowane w Strzelnie sprawia wrażenie, jak gdyby architekt znający model saski postanowił przestawić względem siebie człony nawowy i prezbiterialny, by zwiększyć segment dla wiernych, a ograniczyć przestrzeń chórową. Prostokątne prezbiterium rotundy

⁶⁵ Z. Pieczyński, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Strzelnie w pow. mogileńskim*, „Przegląd Archeologiczny” t. 11:1957–1958 s. 80–87; R. Spindler, *Das Kloster*, s. 17, przypis 4.



10. Petersberg, rzut bazyliki śś. Piotra i Pawła, według R. Spindler, *Das Kloster auf dem Petersberge bei Halle*, s. 71.

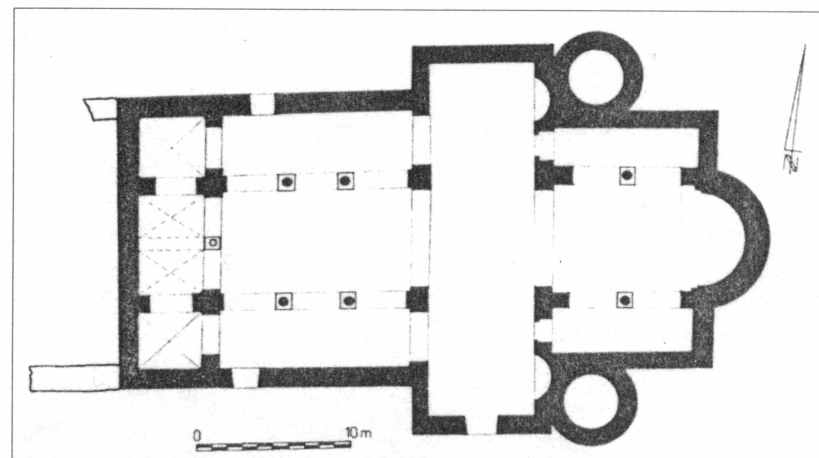
strzeleńskiej wydaje się być specjalnie dostosowane do pomieszczenia kanoniczek. Sugerują to cztery nisze ścienne pierwotnie pełniące rolę sedilii. Z kolei obszerniejszy segment cylindryczny znacznie lepiej nadawał się na pomieszczenie parafian. Tak więc logiczne przedstawienie segmentów względem wzoru petersberskiego należałoby tłumaczyć względami natury praktycznej.

Masyw zachodni w rotundzie strzeleńskiej stanowi cylindryczna wieża, mniejsza choć nie mniej monumentalna od westwerku petersberskiego. Niestety niejasna jest kwestia relacji między rekonstruowaną na jej piętrze emporą a rotundową nawą. Problem dotyczy ewentualnego otwarcia empory na piętrze. Andrzej Tomaszewski sądził, że piętro mieściło odizolowaną od wnętrza rotundy kaplicę⁶⁶; rekonstrukcja Aleksandra Holasa wprowadziła zaś biforiale przeźrocze umożliwiające wgląd w przestrzeń nawową⁶⁷. W obu rotundach empora zachodnia stanowiła najpewniej honorową przestrzeń przeznaczoną dla fundatorów i ich rodzin.

Podobna w przypadku obu rozpatrywanych kanonii byłaby więc ogólna koncepcja prowadzenia budowy, polegająca na szybkim wznie-

⁶⁶ A. Tomaszewski, *Romańskie kościoły*, s. 135 i przypis 249.

⁶⁷ A. Holas, *Architektura kościoła*, s. 31.



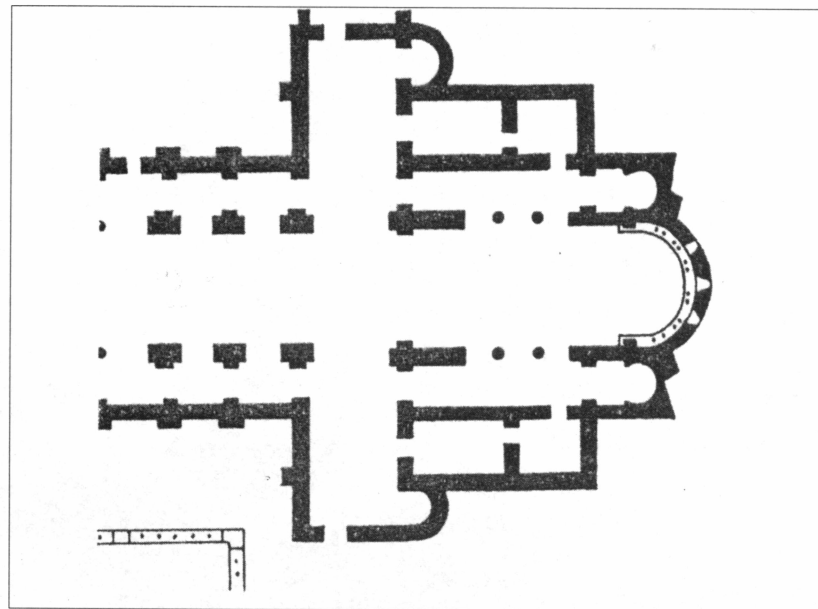
11. Strzelno, rzut bazyliki św. Trójcy, według Z. Świechowskiego, *Romańskie bazyliki Wielkopolski północno-wschodniej w świetle najnowszych badań*, s. 88.

sieniu i dostosowaniu do potrzeb konwentu niewielkiej rotundy, która z czasem zakończenia budowy głównego kościoła konwentualnego miałyby obsługiwać przyklasztorną parafię. Obie rotundy przynajmniej w początkowym okresie stanowiły też oprawę dla kultu relikwii drzewa krzyża świętego. Fakt ten, zdaniem Zygmunta Świechowskiego, zdeterminował formę rotundy strzeleńskiej, która swym kształtem miała nawiązywać do architektonicznej rodziny martyriów grobowych⁶⁸. Niewykluczone zatem, że projektodawcy klasztoru norbertanek znali okoliczności procesu budowlanego w Petersbergu i powtórzyli sprawdzony już model na Kujawach.

⁶⁸ Z. Świechowski, *Strzelno romańskie*, s. 53n. Jest to ciekawy trop, który z pewnością warto podjąć w dalszych badaniach. Genezę centralnej formy rotundy kujawskiej można wyprowadzać z linii rozwojowej centralnych świątyń będących ideowymi imitacjami *Anastasis*. Ten warunek do pewnego stopnia spełniała też rotunda petersberska, w której niewątpliwie czczono relikwie drzewa Krzyża Świętego w początkowym okresie funkcjonowania klasztoru. Można domniemywać, że w późniejszym okresie, jako świątynia parafialna, także była ona wykorzystywana do prezentacji okolicznej ludności bezcennych relikwii. O ile jednak w Petersbergu funkcje powstałej wcześniej jako kaplica zamkowa rotundy były sprawą wtórną w stosunku do jej formy – zdefiniowały je ostatecznie osadzenie konwentu kanoników i sprowadzenie relikwii – o tyle w Strzelnie funkcje determinowały formę. Sadzę, że bezpośrednim wzorem kujawskiej rotundy o domniemanym wezwaniu krzyżowym mogła być z powodzeniem rotunda petersberska.

Podobieństwa formalne można odnaleźć także przy porównaniu głównych kościołów obu kompleksów. Kościół św. Piotra w Petersbergu wzniesiono w toku kilku kampanii budowlanych, których uwiecznieniem była konsekracja świątyni w 1184 r. (il. 10). Budowę rozpoczęto od zachodu wznosząc potężny westwerk z emporą na piętrze, wspartą na osi nawy głównej na kolumnie (zrekonstruowanej). Do połowy XII w. wzniesiono masywny, pięcioprzęsłowy korpus, zamknięty prowizorycznym prezbiterium na rzucie prostokąta z apsydą. Konsekracja tej części nastąpiła na krótko przed 1151 r.⁶⁹ Rozbudowę kościoła podjął następnie prepozyt Ekehard (1152–1192). W latach 1174–1184 wybudował on transept oraz trzyczęściową partię wschodnią. Z przebudową chóru po pożarze w 1199 r. łączył Rudolf Spindler wprowadzenie w aneksach przyprezbiterialnych układu emporowego oraz dodanie północnej apsydy⁷⁰ (il. 17). Jego zdaniem ostateczną formę uzyskał więc kościół dopiero w pierwszej ćwierci XIII w. Georg Dehio przypuszczał natomiast, że część wschodnia z aneksami emporowymi powstała w wyniku jednej kampanii budowlanej zakończonej konsekracją w 1184 r.⁷¹

Analiza poszczególnych elementów bazyliki nasuwa skojarzenia z ich odpowiednikami ze Strzelna. Potężny westwerk kościoła saskiego mógł stanowić wzór przewidywanego pierwotnego rozwiązania zachodniej partii bazyliki strzeleńskiej (il. 11). Na możliwość zamknięcia korpusu kościoła potężnym, znacznie głębszym od obecnego masywem zachodnim wskazywał niedawno Zygmunt Świechowski⁷². Zrealizowany ostatecznie w wersji dwuwieżowej masyw zachodni mieścił na piętrze emporę, wspartą od strony nawy głównej podporą, a więc podobnie jak to rekonstruowano dla Petersberga⁷³. Ponieważ masyw zachodni z emporą powstał w Strzelnie dopiero pod koniec kampanii budowlanej, trudno upatrywać w tej części wydzielonej przestrzeni przeznaczonej dla mniszek. Raczej była to empora fundato-



12. Cluny, część wschodnia tzw. drugiego kościoła, według E. B a d s t ü b n e r, *Kirchen der Mönche. Die Baukunst der Reformmodern im Mittelalter*, Berlin 1980 s. 68.

rów. Znamienny jest też brak wejścia do obu bazylik od strony zachodniej⁷⁴. W obu przypadkach funkcję wejścia głównego pełnił najpewniej portal osadzony w zachodnim przęśle nawy północnej (w Petersbergu rekonstruowany w oparciu o analogie i analizę topograficzną).

Cechę szczególną chóru Ekeharda stanowią boczne aneksy, które, zdaniem Rudolfa Spindlera, od 1184 do 1199 r. funkcjonowały jako jednopoziomowe kaplice otwarte arkadą jedynie na transept. Rozwiązanie partii wschodniej nawiązywało w sposób oczywisty do modelu chóru pięcioołtarzowego stosowanego przez proreformatorskie konwenty zrzeszone w kongregacji hirsauskiej. Augustianie z Petersberga podjęli idee reformy, co manifestowała nie tylko architektoniczna formuła partii wschodniej ich świątyni, ale także dekoracje rzeźbiarskie tympanonów⁷⁵.

⁷⁴ J. Chudziakowa, *Zespół*, s. 17 i 23; autorka zdecydowanie wyklucza istnienie wejścia w ścianie zachodniej.

⁷⁵ E. Neubauer, *Die romanischen skulptierten Bogenfelder*, s. 15.

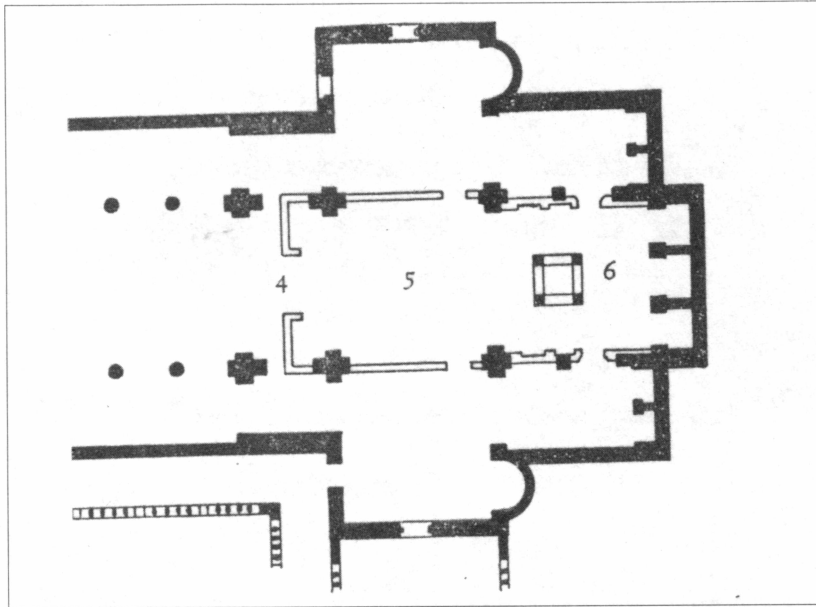
⁶⁹ R. Spindler, *Das Kloster*, s. 32.

⁷⁰ *Tamże*, s. 39 nn.

⁷¹ G. Dehio, *Handbuch*, s. 349 n.: autor pominął cezurę roku 1199; wzmiankę o pracach podjętych po pożarze w zachodniej partii chóru odnoszono dawniej do części wydzielonej przegrodą chórową – zob.: R. Spindler, *Das Kloster*, s. 37.

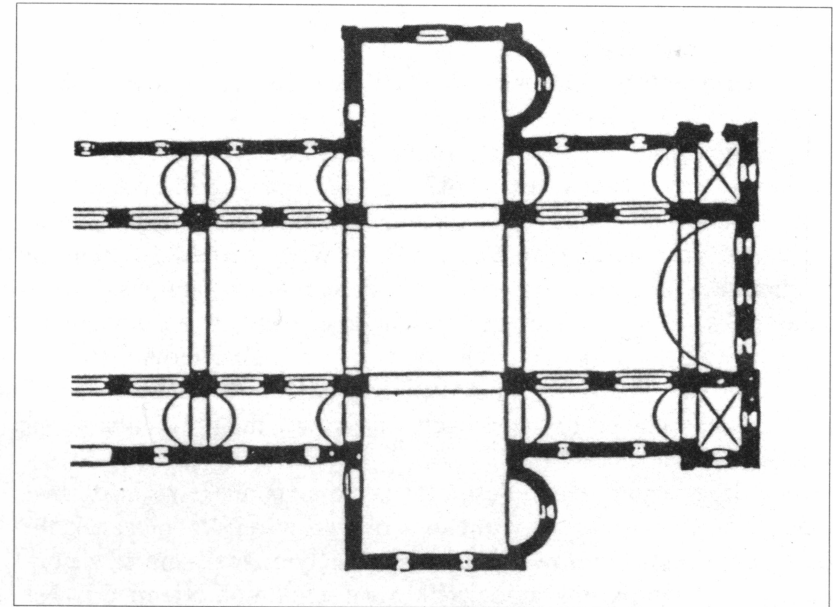
⁷² Z. Świechowski, *Romańskie bazyliki*, s. 93.

⁷³ J. Chudziakowa, *Zespół*, s. 17; Z. Świechowski, *Romańskie bazyliki*, s. 95 oraz R. Spindler, *Das Kloster*, s. 21.



13. Hirschau, część wschodnia kościoła św. Piotra i Pawła, według E. B a d s t ü b n e r, *Kirchen der Reformmodern im Mittelalter*, Berlin 1980 s. 75.

Specyfiką rozwiązania petersberskiego jest jednak zamknięcie aneksów od wschodu prostymi ścianami, w odróżnieniu od powszechnie stosowanego w kręgu budownictwa sasko-turyngskiego zamknięcia apsydowego. Rudolf Spindler w przypadku kościoła saskiego sugerował bezpośrednie nawiązanie do wzorów z Hirsau⁷⁶, a Zygmunt Świechowski, w odniesieniu do Strzelna, skojarzył to samo zjawisko z kaplicami przytranseptowymi stosowanymi w kościołach cysterskich tego czasu⁷⁷. Teresa Mroczo stwierdziła z kolei, że rzut kościoła, choć typowy dla zreformowanej architektury klasztornej, nie zdradza pokrewieństwa z szerokim kręgiem tego rodzaju budowli z terenu Niemiec⁷⁸. Zdaniem autorki, płaskie zamknięcia aneksów są wynikiem procesu redukcji rozwiązania chóru Cluny II przez odrzucenie wewnętrznej pary kaplic zamkniętych apsydami. Proces podobny wystę-



14. Erfurt, część wschodnia kościoła benedyktynów na Petersbergu, według F. M ö b i u s, H. M ö b i u s, *Architecture religieuse en Allemagne*, s. 176.

puje w architekturze północnej Francji, co skłoniło badaczkę do stwierdzenia, że *bazylika strzeleńska byłaby jedynym na gruncie polskim, późnym i dalekim echem francuskich układów pochodnych od Cluny II*⁷⁹. Zdaniem Teresy Mroczo nie można wykluczyć przetrwania takiej koncepcji kanałem zakonnym za pośrednictwem opactwa w Prémontré.

Rozwiązanie aneksów zamkniętych od wschodu prostą ścianą pojawiło się, jak wspomniano wyżej, już w początkowym okresie kształtowania chóru pięcioołtarzowego, najpierw w opackim kościele w Cluny (tzw. Cluny II), a wkrótce także w obu bazylikach w Hirsau (il. 12, il. 13). Na terenie środkowowschodnich Niemiec model hirsauski powszechnie ulegał modyfikacji polegającej na wprowadzaniu apsydowego zamknięcia aneksów. Pojawienie się w Strzelnie rzadko spotykanego zamknięcia aneksów prostą ścianą trudno tłumaczyć bezpośrednim nawiązaniem do kościołów z Hirsau. Rolę modelu mógł za

⁷⁶ R. Spindler, *Das Kloster*, s. 50.

⁷⁷ Z. Świechowski, *Strzelno romańskie*, s. 75.

⁷⁸ T. Mroczo, *Polska sztuka*, s. 92n.

⁷⁹ *Tamże*, s. 93.

to z powodzeniem odegrać nieco starszy chór Ekeharda. Rozważaniem należałoby więc poddać jego genezę.

Na obszarze turyngijsko-saksońskim przed realizacją w Petersbergu płaskie zamknięcie aneksów pojawiło się wyjątkowo w kościele benedyktyńców na wzgórzu Petersberg w Erfurcie (il. 14). Kościół erfurcki powstał w latach 1103–1147. Po 1127 r. zmodyfikowano pierwotnie planowany układ z pięcioma apsydami, wprowadzając płasko zamknięte prezbiterium, ujęte po bokach wieżami nasadzonymi na przedłużeniu aneksów. Apsydy ostały się jedynie w ramionach transeptu. Lekko ryzalitowane wieże wschodnie nigdy nie zostały zrealizowane; wzniesiono jedynie ich dolne partie⁸⁰. To alternatywne dla pięcioapsydowego rozwiązanie partii wschodniej stworzyło w Turynii precedens płaskiego zamknięcia aneksów i mogło oddziaływać na rozwiązanie petersberskie.

Inną drogą wyjaśnienia płaskiego zamknięcia aneksów może być koncepcja przerzutu artystycznego z obszarów reńsko-mozańskich, gdzie rozwiązania chórów z płasko zamkniętymi aneksami są znacznie częstsze niż na obszarze środkowowschodnich Niemiec⁸¹. Na inspirację architekturą zachodnioniemiecką w przypadku chóru Ekeharda zdaje się też wskazywać system dekoracji lizenowej transeptu petersberskiego, nawiązujący chyba bezpośrednio do artykulacji ścian westwerku kościoła św. Pantaleona w Kolonii, a także czwórlistny wykrój okien w ścianie wschodniej transeptu oraz strefowa dekoracja apsydy.

Aneksy kaplicowe chóru Ekeharda sprzed przebudowy, wedle rekonstrukcji Rudolfa Spindlera, otwierały się jedynie na transept, co stanowiło istotną różnicę w porównaniu ze Strzelnem. Niemniej modyfikacja tej części budowli, którą badacz łączył z odbudową chóru po pożarze z 1199 r., poszła już po linii bliskiej rozwiązaniu kujawskiemu. Na przełomie XII i XIII w. przedzielono przestrzenie aneksów na dwie kondygnacje. Górną stanowiły empory otwarte dwiema arkadami na prezbiterium i jedną na transept (il. 17). Ten piętrowy układ stanowi oryginalną kompozycję, godną osobnych rozważań, zwłaszcza że znane są pokrewne rozwiązania np. w katedrze w Ha-

⁸⁰ F. Möbius, H. Möbius, *Architecture religieuse*, s. 175 n.

⁸¹ Np: Brauweiler, Meer. St. Bartholomeus w Liège, St. Ursmar w Lobbes, St. Mathias w Trewirze, St. Liudger w Werden, czy Murbach w Alzacji.

welbergu⁸² i kościołach benedyktyńskich w Alpirsbach⁸³ i w Werden⁸⁴, a także w Murbach⁸⁵ i Merzig⁸⁶.

Z punktu widzenia ewentualnych związków między Petersbergiem a Strzelnem ważkie są ustalenia Rudolfa Spindlera dotyczące przeznaczenia tych wywyższonych przestrzeni. Autor doszukiwał się powodu wprowadzenia układu piętrowego w rosnącej liczbie zakonnic przebywających w Petersbergu. Okres prepozytury Ekeharda cechowały bowiem liczne kontakty z konwentami żeńskimi z Lippoldsberg, Hirsau, Gernrode, Dammersfelde, Nordhausen oraz z zakonnicami z Brehna – siostrzanej fundacji Petersberga. Obecność mniszek w Petersbergu w ostatniej ćwierci XII stulecia jest bardzo prawdopodobna, a w początkach XIII w. jest źródłowo potwierdzona. W 1210 r. prepozyt Johann, następca Waltera, kazał bowiem zburzyć budynek służący luksusowi mniszek. O korupcji i nieobyczajności mnichów i mniszek z Petersberga pouczają dalsze losy konwentu. W końcu XIII w. za sprawą patronów ostatecznie przeniesiono zakonnice do Gerbstaed⁸⁷. Konkluzją tych rozważań badacza niemieckiego był wniosek, iż odizolowane przestrzenie emporowe służyć miały pomieszczeniu kanońniczek asystujących odprawianej liturgii⁸⁸. Takie przeznaczenie empor akceptowali także Helga i Friedrich Möbius⁸⁹.

W tym kontekście należałoby rozważyć, czy podobną funkcję mogły spełniać aneksy chóru strzeleńskiego, za czym opowiadała się już Krystyna Józefowiczówna⁹⁰. Na takie ich przeznaczenie zdaje się wskazywać nie tylko płaskie zamknięcie wschodnie, ale także skrom-

⁸² A. Schirge, *Tausend Jahre Dombaugeschichte*, w: *Dom zu Havelberg*, Berlin 1970 s. 13 – przed 1170.

⁸³ H. Lickes, *Chorflankierende Oratorien und Herrschaftslogen des späteren Mittelalters*, Köln 1982 s. 164 nn. – 1 ćwierć XII w.

⁸⁴ H. E. Kubach, A. Verbeek, *Romanische Kirchen an Rhein und Maas*, 2. Auf., Neuss 1972 s. 359 – 3 ćwierć XIII w.

⁸⁵ W. Kaiser, *Architektura romańska w Niemczech*, w: *Sztuka romańska. Architektura. Rzeźba. Malarstwo*, red. R. Tomasz, Köln 2000 s. 53 nn. – około 1130.

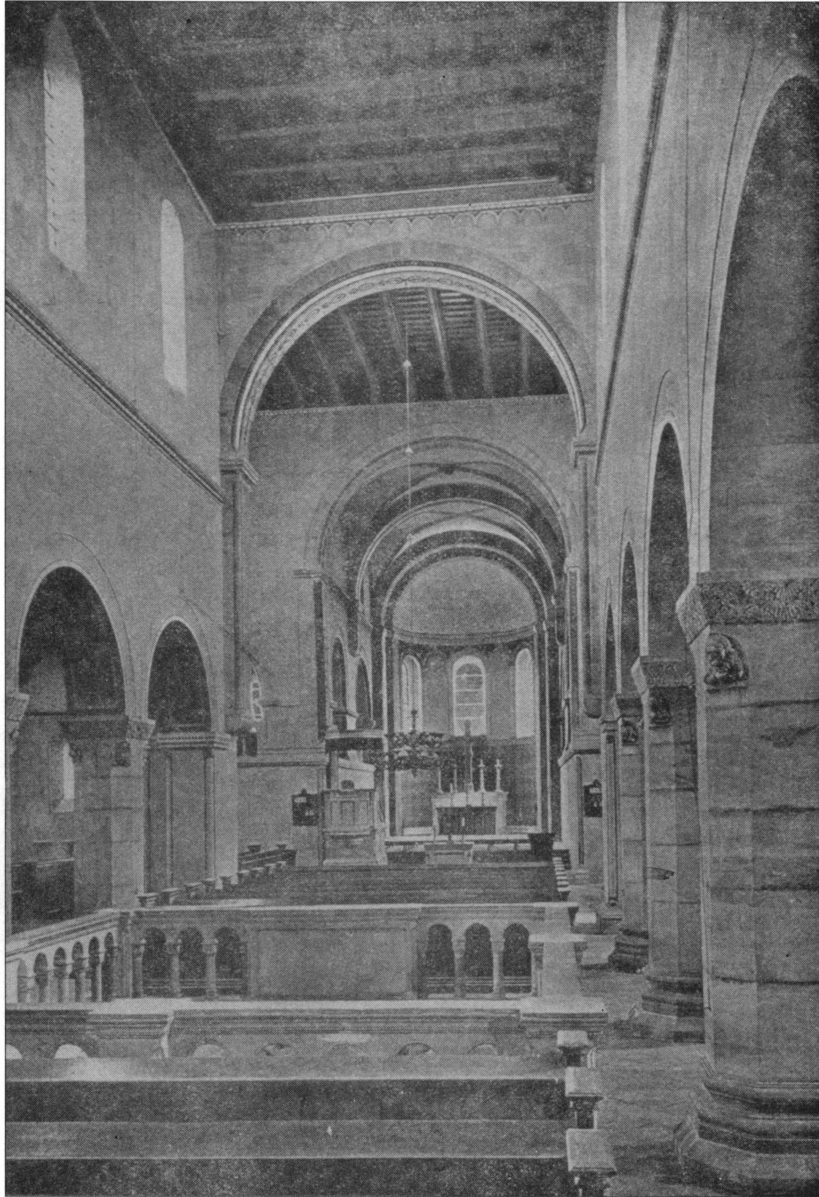
⁸⁶ H. E. Kubach, A. Verbeek, *Romanische Kirchen*, s. 350 – około 1200.

⁸⁷ R. Spindler, *Das Kloster*, s. 38 i przypis 2.

⁸⁸ *Tamże*, s. 37 n.

⁸⁹ F. Möbius, H. Möbius, *Architecture religieuse*, s. 216.

⁹⁰ K. Józefowiczówna, *Druga faza stylu romańskiego*, w: *Dzieje Wielkopolski*, t. 1, *Do roku 1793*, red. J. Topolski, Poznań 1969 s. 233, przypis 47.



15. Petersberg, wnętrze bazyliki ku wschodowi, według R. Spindler, *Das Kloster auf dem Petersberge bei Halle*, s. 76.

na szerokość aneksów przy równoczesnym zdecydowanym otwarciu na przeszło prezbiterialne. Aneksy pierwotnie były więc wyraźnie ukierunkowane na przestrzeń mieszczącą ołtarz główny. Co więcej, uznając podobne przeznaczenie dwóch par wnek–sedilli w prezbiterium rotundy, można by uznać rozwiązanie partii wschodniej chóru bazyliki za pełnoprzestrzenną projekcję modelu zastosowanego wcześniej w tymczasowej kaplicy konwentu.

Rozwiązanie strzeleńskich aneksów przypomina też układ lokalności ujmujących prezbiterium tzw. trzeciej fazy kościoła św. Salwatora na krakowskim Zwierzyńcu. Około 1181 r. biskup Gedeon inkorporował kościół do dóbr tamtejszych norbertanek wraz z prawem do opieki duszpasterskiej i uposażeniem. Wówczas to lub w pierwszej tercji XIII w. wzniesiono oryginalną część prezbiterialną. Chór ujmowały tam prostokątne aneksy otwarte biforiami i arkadami wejściowymi na prezbiterium. Wiadomo też, że norbertanki osiedliły się przy tym właśnie kościele po zniszczeniu klasztoru w 1241 r.⁹¹ Nie można więc wykluczyć, że aneksy przychórowe pełniły tam rolę specjalnie wydzielonych przestrzeni dla mniszek uczestniczących w liturgii.

W bazylikach w Strzelnie i w Petersbergu podobnie rozwiązano przeszło skrzyżowania. Potężne arkady przerzucono jedynie na styku transeptu z prezbiterium i z nawą główną, rezygnując z ich wprowadzenia u nasady ramion nawy poprzecznej (il. 15, il. 16). W obu świątyniach transept obejmuje więc jednolitą, pozbawioną rozczłonowania na segmenty przestrzeń, która stanowi zdecydowaną cezurę przestrzenną między korpusem a chórem.

Największe różnice między obydwojma kościołami ujawnia porównanie ich korpusów. Godna szczególnej uwagi jest podjęta wraz z budową partii wschodniej modernizacja podpór starszego korpusu w Petersbergu. Dawny system podpór w postaci czworobocznych filarów okazał się dla augustianów z jakichś względów nieodpowiedni. Modernizacja polegała na ścięciu czterech krawędzi każdego filara tak, by otrzymać filary ośmioboczne w przekroju. Tak przekształcone podpory obłożono nowymi profilowanymi bazami, zaś cztery pachy każdego filara powstałe na skutek przejścia ośmioboku w czworobok strefy kapitelowej udekorowano stiukowymi płaskorzeźbami. Ich program obejmujący przedstawienia apostołów jest niemal w całości in-

⁹¹ O kościele św. Salwatora zob.: Z. Świechowski, *Architektura romańska w Polsce*, Warszawa 2000 s. 116 nn.



16. Strzelno, rekonstrukcja wnętrza bazyliki Świętej Trójcy, według Z. Świechowskiego, *Romańskie bazyliki Wielkopolski północno-wschodniej w świetle najnowszych badań*, AHP t. 2:1995 s. 121.

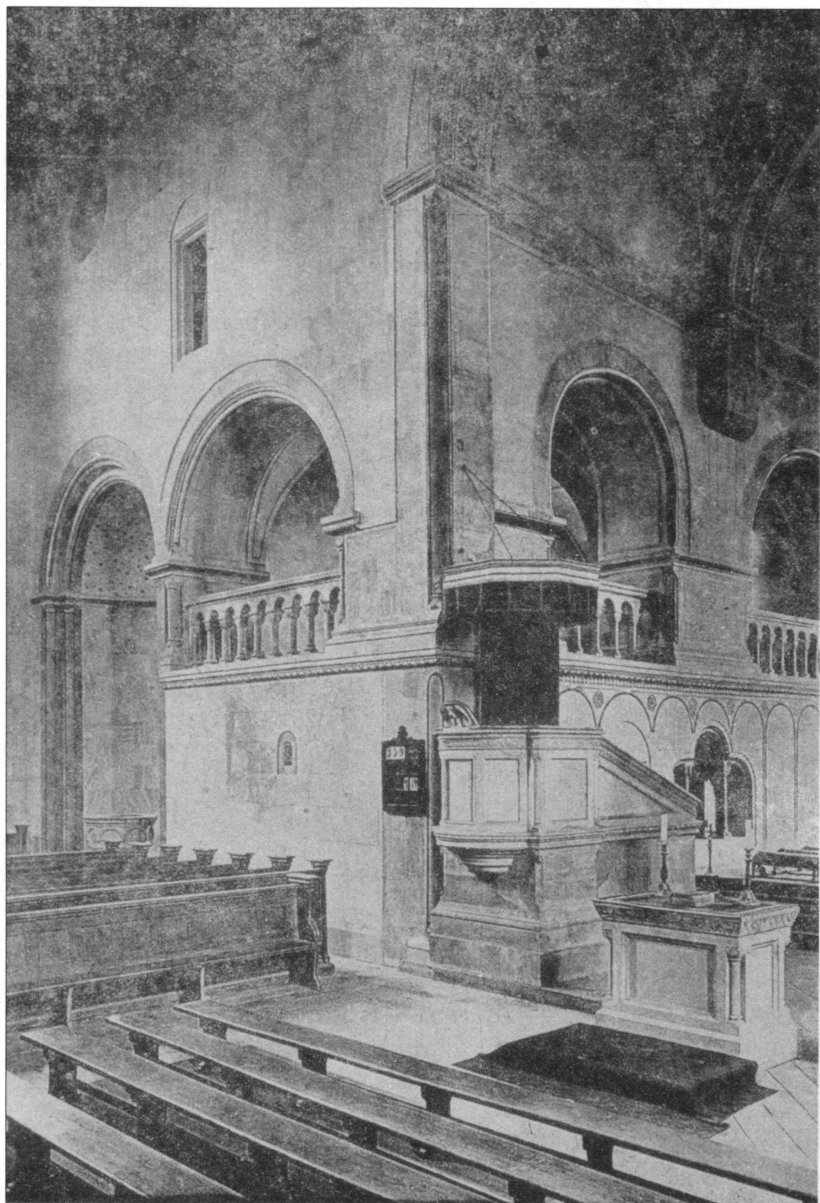
wencją restauratorów kościoła, podobnie zresztą jak same filary, których formę rekonstruowano głównie w oparciu o dane archeologiczne⁹². Z tych względów trudno formułować wiążące wnioski na temat systemu podpór kościoła saskiego. Znamienne wydaje się jednak dążenie do zastąpienia surowego systemu filarowego słupami bardziej zbliżonymi do podpór kolumnowych ze wzbogaconą oprawą baz i kapiteli. W tym względzie podjęty wysiłek zmiany charakteru podpór, mający wyłącznie uzasadnienie natury estetycznej, skutkował formą kompromisową, zdradzającą preferencje inicjatora przebudowy – prepozyta Ekeharda. Zastąpienie czworobocznych filarów formą nawiązującą w jakimś stopniu do kolumn można postrzegać jako zbliżenie do architektonicznych rozwiązań preferowanych w środowiskach zakonnych nurtu reformy. Bezcelowym byłoby zestawianie niepowtarzalnych kolumn strzeleńskich z topornymi „filaro-kolumnami” Petersberga. Jednak już samo dążenie do zmiany charakteru podpór petersberskich wykazuje pokrewieństwo w myśleniu o ich roli w estetycznym i jakościowym wymiarze wnętrza sakralnego.

Porównując poszczególne rozwiązania architektoniczne kompleksu petersberskiego i strzeleńskiego nie sposób nie odnieść się do obecności w realizacji kujawskiej reliktyw wież wschodnich w narożach między aneksami a transeptem. Analiza planu partii wschodniej kościoła pozwala stwierdzić, że mamy tu do czynienia z jednorodną koncepcją przestrzenną od początku uwzględniającą wprowadzenie owych wież (il. 11). Ich obecność warunkuje bowiem szerokość aneksów i głębokość absyd we wschodniej ścianie transeptu.

To niezwykle interesujące rozwiązanie partii wschodniej bazyliki wymyka się łatwej interpretacji. Zygmunt Świechowski podkreślał, że jest to jedyny przykład okrągłych wież ujmujących prezbiterium w polskim romanizmie. Rozwiązanie to, zdaniem zasłużonego badacza, inspirowane było cylindrycznymi wieżami katedr w Moguncji i Wormacji, które przetrwały jeszcze od czasów ottońskich przy modernizowanych budowlach, a może też XII-wieczną świątynią premonstratensów w Knechtsteden, którą w kontekście Strzelna kilkakrotnie już przywoływano. Geneza motywu wież wschodnich sięga zresztą czasów karolińskich, na co wskazał autor przywołując plan kościoła opackiego w Centuli⁹³.

⁹² R. Spindler, *Das Kloster*, s. 26 nn.

⁹³ Z. Świechowski, *Romańskie bazyliki*, s. 90 n, il. 14 i 15.



17. Petersberg, skrzyżowanie północnego transeptu i prezbiterium bazyliki, według R. Spindler, *Das Kloster auf dem Petersberge bei Halle*, s. 77.

Do rozważań Zygmunta Świechowskiego można dodać kilka obserwacji. Wzoru cylindrycznych wież ujmujących część chórową obok katedr nadreńskich, z powodzeniem mogła dostarczyć katedra z pierwszej połowy XI w. w nieodległym od Petersberga Merseburgu⁹⁴ (il. 18). Nie należy też przeceniać roli kościoła wybudowanego przez norbertanów w Knechtsteden. Jednoprzestrzenne prezbiterium tego kościoła pozbawione jest aneksów bocznych. Wieże na rzucie kwadratu posadowiono w kącie między chórem a transeptem. Rozwiązanie takie jest głęboko zakorzenione w lokalnej tradycji budowlanej⁹⁵. Kościół w Knechtsteden jest zatem tylko jednym z wielu mu podobnych. Przy tym jego architektura jest pod każdym niemal względem różna od bazyliki strzeleńskiej i w pełni przynależy do środowiska artystycznego Dolnej Nadrenii.

Na terenie Polski przykładem wież akcentujących chór wschodni dostarcza przede wszystkim dwunastowieczna kolegiata w Tumie pod Łęczycą⁹⁶ (il. 19). W tym wypadku jednak wieże osadzono po północnej i południowej stronie naw bocznych, przy ich wschodnich przęsłach. Rozwiązanie to jest więc zasadniczo różne od koncepcji transeptowego chóru strzeleńskiego i nie sposób przyjąć, by mogło ono zainspirować twórcę chóru bazyliki kujawskiej.

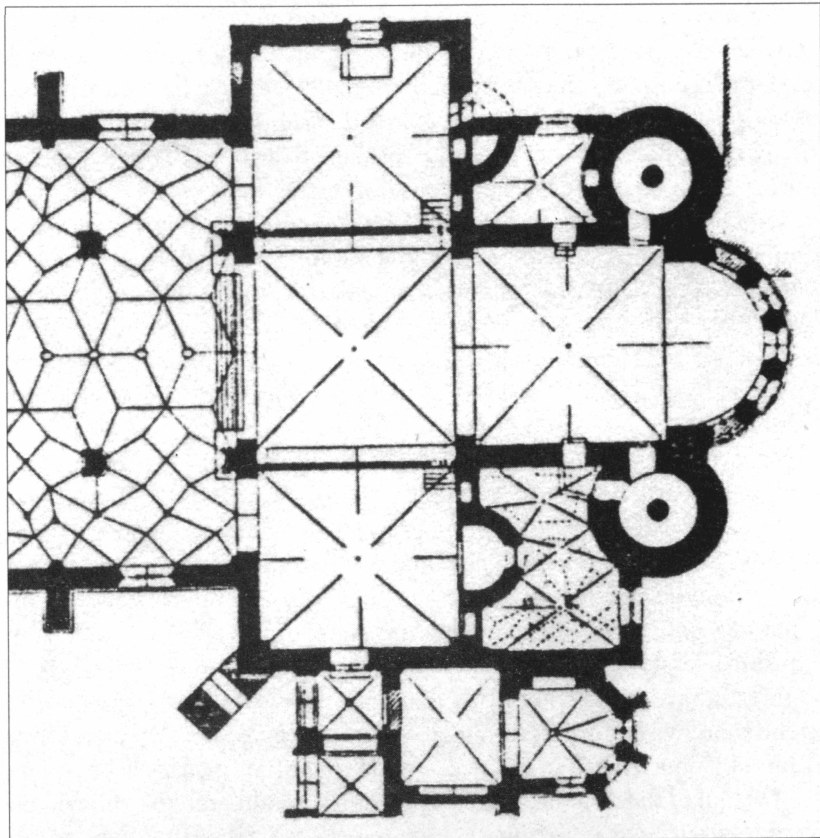
Interesująco w perspektywie rozwiązania strzeleńskiego rysuje się zachowany w znacznych relikwach kościół emporowy w Płocku, który Andrzej Tomaszewski wiązał ze znaną ze źródeł pisanych kolegiatą św. Michała i datował na podstawie analizy detalu architektonicznego na przełom pierwszej i drugiej ćwierci XIII w.⁹⁷ (il. 20). Prezbiterium tego trójnawowego kościoła ujmowały pierwotnie dwie wieże niewątpliwie mieszczące niegdyś kręte schody prowadzące na kondygnacje empor nadnawowych. W zestawieniu ze Strzelnem brakuje tu jednak transeptu i – podobnie jak w Knechtsteden i przywołanych wyżej katedrach – aneksów przychórowych.

⁹⁴ E. Schubert, *Der Dom zu Merseburg* („Schnell Kunstführer” nr 1878), Regensburg 1991 s. 3, il. s. 2 i 27.

⁹⁵ Np.: Spira, Merzig, Wissel, St Odilienburg, Maria Laach, Bacharach.

⁹⁶ M. Pietrusińska, *Katalog*, s. 731 oraz J. Zachwatowicz, *Architektura*, w: *Sztuka polska przedromańska*, s. 114 n. W przypadku Tumu problematyczna jest zarówno sama rekonstrukcja wież wzniesionych na podkowiastym planie, jak i ich funkcja (klatki schodowe?, oratoria?).

⁹⁷ A. Tomaszewski, *Romańskie kościoły*, s. 142 nn.

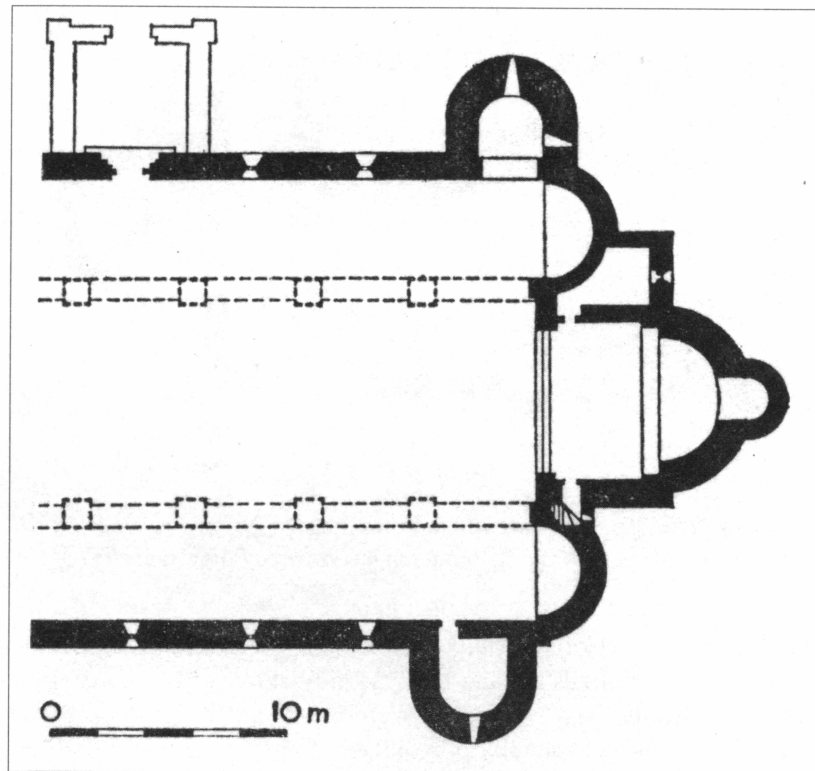


18. Merseburg, część wschodnia katedry, według E. S c h u b e r t, *Der Dom zu Merseburg*, s. 27.

Bliską pod względem rozplanowania, choć odległą czasowo i geograficznie analogię dla modelu strzeleńskiego stanowi chór kościoła benedyktynów w Werden (il. 21). Powstał on jednak dopiero w trzeciej ćwierci XIII w.⁹⁸

Pokrewne strzeleńskiemu rozwiązanie, mimo różnej skali i rangi budowli, stanowi też wczesnogotycki chór katedry w Magdeburgu (il. 22). Podjęta po 1209 roku i postępująca od wschodu budowa objęła najpierw segment obejściowy, wkrótce zaś partię chórową i w następnej kolejności transept, który wraz z wieżami wschodnimi wznie-

⁹⁸ H. E. Kubach, A. Verbeek, *Romanische Kirchen*, s. 359.



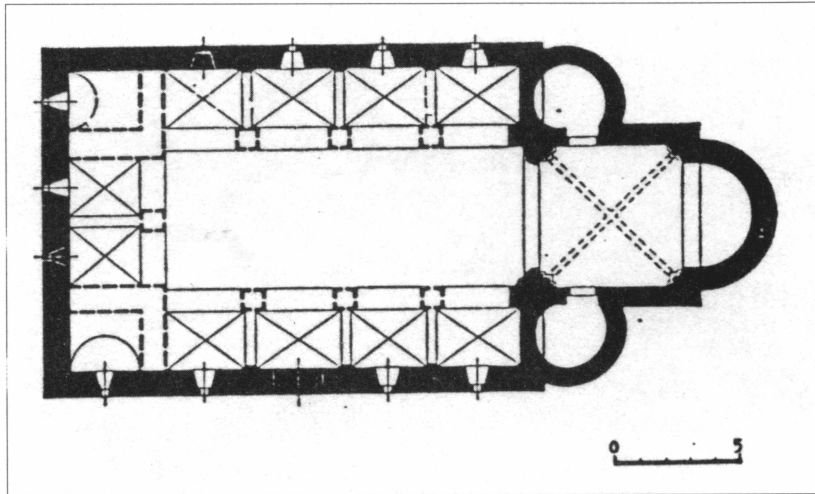
19. Tum pod Łęczycą, część wschodnia kolegiaty, według *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*, s. 115.

siono do wysokości dwóch kondygnacji dopiero w drugiej ćwierci XIII stulecia⁹⁹. W przypadku katedry można jednak przyjąć, że projekt rozplanowania całej części wschodniej powstał i był czytelny w partiach fundamentowych wkrótce po 1209 r.¹⁰⁰

Przywoływane ostatnio trzy kościoły są więc późniejsze od prezbiterium strzeleńskiej bazyliki, jeśli przyjąć, że istniało ono już w 1216 r. Kolegiata w Tumie pod Łęczycą, choć starsza, z pewnością nie wyjaśnia genezy chóru strzeleńskiego. Na obecnym etapie badań nie sposób wskazać na konkretne rozwiązanie, które mogłoby posłużyć ar-

⁹⁹ F. Möbius, H. Möbius, *Architectur religieuse*, s. 201 nn.

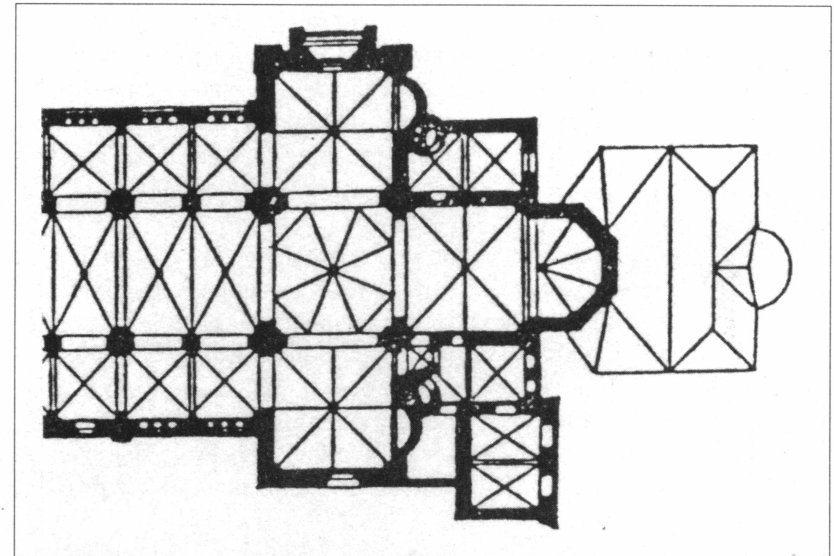
¹⁰⁰ Różnica w porównaniu ze Strzelmem, gdzie wieże założono na rzucie okręgu nie wydaje się szczególnie istotna.



20. Płock, rzut kolegiaty św. Michała, według A. Tomaszewski, *Romańskie kościoły z emporami zachodnimi na obszarze Polski, Czech i Węgier*, s. 142.

chitektowi bazyliki kujawskiej za bezpośredni, w pełni ukształtowany wzorzec. Niemniej zestawiane tu przykłady skłaniają do pewnej refleksji. W świątyniach w Płocku, Werden i Magdeburgu w wieżach wschodnich osadzano schody prowadzące na piętro emporowe. Również w Petersbergu schody prowadzące na piętra aneksów osadzono przy wschodniej ścianie transeptu, a więc podobnie jak wieże w kościele kujawskim. W tym kontekście trzeba postawić pytanie: czy obecność wież przy aneksach strzeleńskiej bazyliki może być śladem ich dawnego piętrowego układu? Na ewentualność taką wskazywał już Witold Krassowski¹⁰¹. Przeciwno takiej rekonstrukcji zdaje się przemawiać czytelny półszczyt południowego aneksu. Z kolei nad aneksem północnym wyraźnie zachowały się ślady oporu konstrukcji dachowej założonej nad przestrzenią piętra. Kiedy to piętro powstało, kiedy zostało zlikwidowane i jakie były relacje tej przestrzeni względem wnętrza bazyliki? Odpowiedzi na postawione wyżej pytania mogłyby przynieść jedynie kompleksowe badania architektoniczne partii chórowej kościoła.

¹⁰¹ W. Krassowski, *Dzieje budownictwa i architektury na ziemiach Polski*, t. 1, Warszawa 1989 s. 132.



21. Werden, część wschodnia bazyliki, według H. E. Kubach, A. Verbeek, *Romanische Kirchen an Rhein und Maas*, s. 359.

Nie wiadomo też, co mieściło się w przestrzeni piętra nad aneksem północnym. Praktyka budowlana romanizmu pozwala jednak przypuszczać, że aneksy przyprezbiterialne o genezie sięgającej jeszcze tradycji bizantyjskich pastoforiów były często wykorzystywane na pomieszczenie skarbców relikwiarzowych, archiwów, bibliotek, a więc izolowanych pomieszczeń, w których gromadzono drogie przedmioty. Podobną rolę mogła pełnić zakrystia. Często też rozdzielano poszczególne funkcje, tworząc dlań osobne pomieszczenia. Tradycje funkcjonowania takich pomieszczeń w wieżach przyprezbiterialnych, a więc układach spiętrzonych omówiła wnikliwie Karen Künstler–Brandstädter przy okazji rozważań nad wschodnim masywem wieżowym fary w Andernach z początku XIII w.¹⁰² W wieży południowo–wschodniej tej monumentalnej realizacji ponad zakrystią znajdowała się kaplica, nad nią zaś skarbiec, a wszystkie te pomieszczenia komunikowały się za pośrednictwem portali bądź przeźroczy z przestrzenią prezbiterium. Zaproponowana w sposób bardzo przekonujący przez niemiecką badaczkę rekonstrukcja liturgicznego funkcjo-

¹⁰² K. Künstler–Brandstädter, *Die Baugeschichte der Liebenfrauenkirche in Andernach*, Detmold 1994 s. 50 nn., zob.: tamże, przypis 237.

nowania masywu wież wschodnich w Andernach pozwala przez analogię upatrywać w piętrze aneksu strzeleńskiego pomieszczenia o charakterze skarbcza, biblioteki czy archiwum. Nie bez znaczenia dla tej propozycji może być piętnastowieczna rozbudowa aneksu południowego w wersji piętrowej ze schodami osadzonymi w miejscu dawnej wieży. Na piętrze nad kaplicą świętej Barbary (poświęconą w 1459 r.) ulokowano bowiem skarbiec klasztorny¹⁰³.

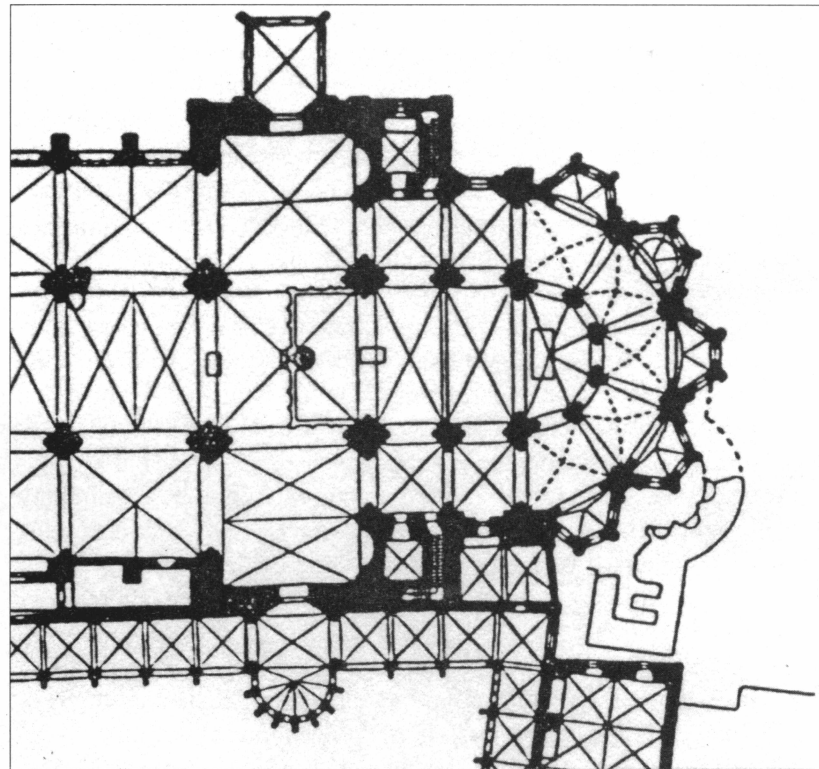
W tym świetle raz jeszcze wypada porównać aneksy z Petersberga i Strzelna. Ich zestawienie pokazuje, iż na Kujawach odwrócono zasadę rządzącą porządkiem przestrzennym aneksów kościoła saskiego, gdzie sklepiona kondygnacja dolna została odizolowana (i zagłębiona w podłoże), góra zaś została arkadowo otwarta na transept i prezbiterium. Byłoby całkiem prawdopodobne, że zakrystia osadzona w północnym aneksie chóru Petersberskiego pełniła niegdyś rolę skarbcza¹⁰⁴. Co mogło spowodować odwrócenie w Strzelnie porządku wprowadzonego w Petersbergu?

Wyżej starałem się wykazać, że lokalności aneksów strzeleńskich mogły stanowić wydzieloną specjalnie na potrzeby mniszek przestrzeń ukierunkowaną na ołtarz główny. Punkt wyjścia tego rozumowania stanowiła domniemana funkcja pięter aneksów petersberskich. Powodu odwrócenia relacji funkcjonalnej parteru i piętra w Strzelnie względem Petersberga można upatrywać w odmiennym statusie obu zgromadzeń. W Petersbergu mniszki użytkowały niejako gościnnie kościół przeznaczony dla konwentu męskiego. Stwarzało to konieczność odseparowania przestrzeni, z której brały udział w liturgii, względem przestrzeni chórowej, zarezerwowanej dla augustianów. W Strzelnie zaś cała bazylika od początku służyła wyłącznie konwentowi żeńskiemu.

Podsumowując te rozważania nad genezą i funkcją układu partii wschodniej bazyliki strzeleńskiej warto przywołać jeszcze jeden aspekt związany z chórem petersberskim, wprowadzony do literatury

¹⁰³ Z. Białłowicz-Krygierowa, *Mogilno, Strzelno, Trzemeszno i okolice, Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. 11 (dawne województwo bydgoskie) z. 10, red. T. Chrzanowski, M. Kornecki, Warszawa 1982 s. 66 i 70 – powierzchnia gotyckiego skarbcza odpowiadała mniej więcej powierzchni obu aneksów. Można zatem domniemywać, że rozbudowa kaplicy św. Barbary wraz ze skarbcem wiązała się bezpośrednio z likwidacją pietra aneksu północnego (dawnego skarbcza?) i rozebraniem obu wież.

¹⁰⁴ Przemawiałby za tym układ komunikacyjny. Schody umieszczone w grubości muru zapewniały połączenie między obydwoma kondygnacjami aneksu oraz prezbiterium.



22. Magdeburg, część wschodnia katedry, według F. Möbius, H. Möbius, *Architecture religieuse en Allemagne*, s. 202.

przez Georga Dehio. Badacz ten sądził, że realizacja chóru petersberskiego w ostatniej ćwierci XII stulecia przewidywała wzniesienie dwóch wież nasadzonych nad wschodnimi przęsłami aneksów¹⁰⁵. Dla proponowanej przez Dehia koncepcji chóru z wieżami wschodnimi, którą dopuszczali także Helga i Friedrich Möbius¹⁰⁶, można by wskazać wiele analogii, np. wschodnie zakończenie katedry w Hawelbergu sprzed 1170 r. Co ciekawe, jej kapitułę utworzyli norbertanie wywodzący się z macierzystego zgromadzenia magdeburgskiego¹⁰⁷. Przyjmuje się, że na rozwiązanie prezbiterium świątyni hawelberskiej wy-

¹⁰⁵ G. Dehio, *Handbuch*, s. 350.

¹⁰⁶ F. Möbius, H. Möbius, *Architecture religieuse*, s. 216 n.

¹⁰⁷ A. Schirge, *Tausend Jahre*, s. 10.

wał wpływ chór ottońskiej katedry w Magdeburgu¹⁰⁸. Motyw wież wschodnich ujmujących chór zamknięty apsydą był więc na tym obszarze formułą znaną od dawna. Jego geneza, zgodnie z ustaleniami Zygmunta Świechowskiego, sięgała jeszcze architektury przedromańskiej. Szereg realizacji chórów zakończonych prostokątnymi w rzucie wieżami można by też wskazać w Nadrenni, co w kontekście powyższych rozważań nad genezą chóru Ekeharda nie jest bez znaczenia¹⁰⁹.

Kwestia ewentualnie planowanych i nie zrealizowanych wschodnich wież w Petersbergu nie została ostatecznie przekonywająco wyjaśniona. Dla rozważań nad wieżami strzeleńskimi ważne jest jednak stwierdzenie, że być może w Petersbergu planowano wprowadzenie układu wieżowego w partii chórowej. W takim wypadku w koncepcji przebudowy chóru petersberskiego byłyby obecne wszystkie elementy dyspozycji przestrzennej, zrealizowane następnie w wersji zmodyfikowanej i znacznie bardziej koherentnej w Strzelnie¹¹⁰. Ewentualny projekt wzniesienia wież w kościele saskim stanowi zatem kolejną poszlakę wskazującą na możliwość twórczego zainspirowania architekta bazyliki kujawskiej przebudowywanym po 1199 r. chórem augustianów z Petersberga.

Kolejną sprawą, którą warto poruszyć w toku tych rozważań jest datowanie partii wschodniej kujawskiej bazyliki. Jeśli architekt kościoła Świętej Trójcy wzorował się na koncepcji realizowanej w Petersbergu, to trzeba by przyjąć, zgodnie z chronologią budowy saskiego obiektu ustaloną przez Rudolfa Spindlera, że chór strzeleński mógł powstać najwcześniej w pierwszej dekadzie XIII w. Ponieważ budowa bazyliki od wschodu wydawała się dotąd oczywista również w świetle wiedzy o najpóźniejszym wznoszeniu masywu zachodniego, przyjmuje się, że partia wschodnia powstała w pierwszym etapie, po czym do około 1216 r. kontynuowano prace przy korpusie¹¹¹. O tym, że kolejność mogła być odwrotna poucza historia budowy kościoła w Petersbergu. Na możliwość taką wskazywała też Krystyna Józe-

¹⁰⁸ F. Möbius, H. Möbius, *Architecture religieuse*, s. 192n.

¹⁰⁹ Trewir – katedra, Bonn, Koblenca – St. Kastor, Boppard, Bendorf, Kolonia – St. Gereon i St. Kunibert, Merzig.

¹¹⁰ Chór zamknięty apsydą, ujęty prostokątnymi, piętrowymi aneksami, poprzedzony wydętym transeptem, wzbogacony o dwie wieże.

¹¹¹ C. Sikorski, *Historia budowlana*, s. 30; Z. Świechowski, *Strzelno romańskie*, s. 19.

fowiczówna w oparciu o wizerunek kościoła z tympanonu fundacyjnego, na którym nie sposób doszukać się dzisiejszej partii chórowej¹¹² (il. 23). Wnioskowanie w oparciu o uproszczony wizerunek kościoła wcale nie musi być bezpodstawne, jak zakładał Andrzej Tomaszewski¹¹³ (wystarczy porównać wizerunek z tympanonu rotundy z istniejącą do dziś budowlą). W każdym razie domysły Krystyny Józe-fowiczówny zdaje się potwierdzać odnalezienie na przedłużeniu ścian nawy głównej dwóch fundamentów nieznannej konstrukcji¹¹⁴. Jak daleko wybiegały one na wschód trudno określić, bowiem badania archeologiczne objęły jedynie niewielki obszar części transeptowej¹¹⁵. Zygmunt Świechowski interpretował owe fundamenty jako podstawę oparcia dla ścian przegrody chórowej, której pozostałością miałyby być dwie zachowane płyty z figuralną dekoracją reliefową¹¹⁶. Jednak szerokość fundamentu – 1,85 m, a więc znacznie więcej niż fundamentu dźwigającego najpewniej podporę empyry zachodniej – 1,3 m¹¹⁷, zdaje się wskazywać na poważniejszą strukturę niż ścianka przegrody chórowej¹¹⁸. Czy zatem nie jest to podbudowa krótkiego, tymczasowego chóru bazyliki, jaki zaplanowano przed realizacją założenia transeptowego, jaki obrazuje wizerunek bazyliki na tympanonie, i jaki powstał w Petersbergu za czasów prepozyta Meinherusa około 1145 r.?¹¹⁹ Warto rozpatrzyć taką ewentualność także w kontekście ustaleń archeologów, którzy uchwycili krótką cezurę czasową między wznoszeniem transeptu i korpusu bazyliki¹²⁰.

¹¹² K. Józe-fowiczówna, *Druga faza*, s. 234.

¹¹³ A. Tomaszewski, *Romańskie kościoły*, s. 132 n, przypis 244.

¹¹⁴ J. Chudziakowa, *Zespół*, s. 16.

¹¹⁵ *Tamże*, zob.: plan wykopów załączony do artykułu.

¹¹⁶ Z. Świechowski, *Nieznanne rzeźby*, s. 41–62.

¹¹⁷ J. Chudziakowa, *Zespół*, s. 16 n.

¹¹⁸ Znamienne, że J. Chudziakowa określa te fundamenty dwukrotnie jako masywne (*tamże*, oraz Tejże, *Die romanischen Kirchen in Strzelno und ihre Chronologie*, „Archeologia Polona” t. 27:1988 s. 234), pozostawiając ich interpretację historykom architektury, zaś Z. Świechowski określił je ostatnio jako „fundamenty o niewielkiej grubości” (Z. Świechowski, *Architektura romańska*, s. 235).

¹¹⁹ R. Spindler, *Das Kloster*, s. 29 nn. Być może skromnego chóru w Strzelnie nigdy nie zrealizowano, rezygnując zeń na rzecz obszernego prezbiterium poprzedzonego transeptem.

¹²⁰ J. Dubikajtis, J. Dubikajtis, G. Sulowska, *Charakterystyka*, s. 35; Z. Świechowski, *Strzelno romańskie*, s. 19.



23. Strzelno, tympanon fundacyjny bazyliki – fragment. Fot. ze zbiorów Instytutu Historii Sztuki w Poznaniu.

Pomimo licznych podobieństw uwidoczniomych w zestawieniu obu kompleksów klasztornych, a także porównywanych na początku tympanonów, szczególnie ważne są też wszelkie różnice pomiędzy obiektami z Kujaw i Saksonii. Fakt, że kościoły strzeleńskie powstawały równocześnie, a zatem w oparciu o jednolitą i całościową wizję architektonicznego zagospodarowania wzgórza klasztornego, natomiast historię budowli petersberskich naznaczył permanentny stan nieco chaotycznej rozbudowy, może częściowo tłumaczyć występowanie takich rozbieżności. Tym niemniej wszelkie różnice nakazują wielką ostrożność przy wyciąganiu ostatecznych wniosków. Dlatego niezwykle ważna będzie odpowiedź na pytanie: w jaki sposób mogłoby dojść do powtórzenia na Kujawach doświadczeń budowlanych kanoników petersberskich. Innymi słowy, czy istnieją przesłanki natury historycznej, które pozwalają złączyć fundacje rodowe Wettynów z inicjatywą budowlaną możnowładców polskich z rodu Wszeborowiczów–Łabędziów?

Zakładając bezpośrednią zależność chóru bazyliki kujawskiej od rozwiązań wprowadzonych w Petersbergu należy podkreślić (przyjmując wykładnię chronologiczną Spindlera), że budowa prezbiterium musiała nastąpić w jakiś czas po roku 1200. Zarówno w świetle badań archeologów jak i ostatnich dociekań historyków jest to całkiem prawdopodobne. Większość badaczy jest dziś bowiem skłonna sytuować osadzenie konwentu kanoniczek w Strzelnie dopiero około 1190 r.

W kwestii datowania wiele zamieszania wprowadziły hipotezy historyków rekonstruujących początki konwentu w oparciu o dwie wcześnie daty przekazane przez Długosza, który wiązał fundację z osobą komesa Piotra Włostowica. Pierwsza data to rok 1124, kiedy to w Chalni na Kujawach palatyn miał osadzić norbertanki przeniesione później do Strzelna. Data ta jest zbyt wczesna, bowiem w tym czasie nie istniał jeszcze zakon norbertanów¹²¹. Druga data – rok 1133 znalazła swych obrońców wśród części historyków. Wiadomość przekazana przez Długosza mówiła, iż w roku tym biskup kruszwicki Świd-

¹²¹ B. Kürbis, *Pogranicze Wielkopolski i Kujaw w X–XII w.*, w: *Studia z dziejów ziemi mogileńskiej*, red. Cz. Łuczak, Poznań 1978 s. 100; ostatnio na ten temat: K. Hewner, *Piotr Włostowic*, – tam zestawienie dotychczasowej literatury i stanowisk badaczy.

ger w towarzystwie biskupa lubuskiego Bernarda i komesa Piotra poświęcił w Strzelnie kościół pod wezwaniem św. Krzyża i Maryi Bożej Rodzicielki¹²². Z uwagi na kilka elementów uwiarygodniających przekaz Długosza (data dzienna, postaci biskupów i komesa) większość badaczy twierdziła, że dziejopis oparł się na konkretnym, nieznanym dziś dokumencie. Wiarygodność przekazu Długosza została jednak podważona przez archeologów, których badania dowiodły, że żaden z istniejących dziś w Strzelnie kościołów nie mógł powstać przed 1133 r. W wątpliwość poddaje ją także informacja zawarta w bulli papieskiej z 1147 r., w której Strzelno figuruje jako wieś w dobrach klasztoru trzemeszeńskiego. W dodatku najpewniej nie posiadała ona kościoła, gdyż w przypadku wsi z kościołami fakt ten w dokumencie skrętnie odnotowano, a przy Strzelnie brak takiej adnotacji¹²³. Również według falsyfikatu odnoszącego się do roku 1145 Strzelno należało już do dóbr trzemeszeńskich z nadania komesa Janusza Wojślawica. Ewidentną sprzeczność z przekazami Długosza próbowano wytłumaczyć tym, że Strzelno klasztoru trzemeszeńskiego nie musiało być tożsame z miejscowością będącą później w posiadaniu norbertanek¹²⁴ lub, że wieś wielokrotnie zmieniała właścicieli. Kwestia własności Strzelna na przestrzeni XII w. budzi tak wiele wątpliwości, że dziś nie sposób uznać za rozstrzygające żadnego z wielu wyjaśnień pojawiających się w literaturze.

Najbardziej spójne wytłumaczenie sprzeczności płynących ze źródeł historycznych dał niedawno Czesław Sikorski¹²⁵. Z przekazu długoszowego dotyczącego roku 1133 autor uznał za wiarygodny jedynie fakt poświęcenia w tym roku w Strzelnie jakiegoś kościoła fundowanego najpewniej przez Piotra Włostowica. Wezwanie świątyni autor uznał za amplifikację dziejopisa. Czesław Sikorski przypuszczał, że kościół poświęcony w 1133 r. (może pod wezwaniem św. Anny) mógł stać we wsi Strzelno Kościelne, niedaleko miasteczka. Autor podkreślał, że pierwszą absolutnie pewną datą potwierdzającą istnienie zgromadzenia norbertanek w Strzelnie jest dopiero rok 1193, kie-

¹²² B. Kürbis, *Dzieje fundacji strzeleńskiej w świetle dokumentów*, w: *Strzelno romańskie*, s. 42, D. Karczewski, *Najwcześniejsze dzieje Strzelna w świetle „Roczników” Jana Długosza*, w: *Z dziejów Strzelna*, s. 11.

¹²³ Tenże, *Czy istniało Strzelno*, s. 183.

¹²⁴ Tamże oraz B. Kürbis, *Dzieje fundacji*, s. 41.

¹²⁵ C. Sikorski, *O fundacji*.

dy to konwent otrzymał bullę protekcyjną od papieża Celestyna III, zezwalającą jednocześnie na prowadzenie parafii¹²⁶.

Istnienie konwentu strzeleńskiego przed 1193 r. pośrednio potwierdza dokument Kazimierza Kujawskiego z 1236 r., który informuje, że niejaki Kałko, brat Krystyna (patrona konwentu norbertanek w 1216 r.), podarował w 1190 r. na rzecz klasztoru cztery wsie leżące nad Nerem. Wiadomo o tym na podstawie świadectwa żony Kalkona, Zmysławy, mniszki strzeleńskiej¹²⁷. Dokument informuje dalej, że Mieszko Stary rozstrzygnął spór w tej sprawie między rodziną darczyńców a klasztorem. Norbertanki objęły dobra nad Nerem 46 lat przed datą wystawienia dokumentu. Żądanie retraktu musiało, zdaniem Janusza Bieniaka, nastąpić niezwłocznie po nadaniu, a zatem jeszcze w 1190 r. lub też w roku następnym (jak przyjął autor)¹²⁸. Z analizy przekazu z 1236 r. wynika zatem, iż zgromadzenie norbertanek w Strzelnie istniało już w 1190 r.

Fundacji około 1190 r. nie wyklucza też kontrowersyjny przekaz z 1215 r. dotyczący sporu pomiędzy biskupem włocławskim a norbertankami o dziesięciny ze wszystkich wsi, których nadanie na rzecz Strzelna zatwierdziła wspomniana bulla papieska. Zarówno kompleks wsi jak i dziesięciny należały z pewnością do pierwotnego uposażenia. Brygida Kürbis sądziła, że dziesięciny mogły stanowić nadanie arcybiskupa Piotra¹²⁹. Sporna kwestia w interpretacji tego przekazu dotyczy 40-letniego okresu przedawnienia w stosunku do nadania. Wyrok z 1215 r. wydany w tym sporze przysądzał dochody na rzecz Strzelna. Można go jednak interpretować dwojako: albo w 1215 r. minął już ten okres i dziesięciny nadane przed 1175 r. przeszły na klasztor¹³⁰, albo w 1215 r. nie minął jeszcze 40-letni okres, na jaki nadane zostały dziesięciny. Tę drugą opcję przyjęła Brygida Kürbis¹³¹.

¹²⁶ W kwestii parafii cenne uwagi dodał Z. Sroka, *Romańskie kolumny*, s. 202 n.

¹²⁷ J. Bieniak, *Polska elita polityczna XII wieku*, cz. 1, w: *Spółczesność Polski średnio-wiecznej. Zbiór studiów*, t. 2, red. S. Kuczyński, Warszawa 1982 s. 23 i przypis 54 – gdzie korekta datowania dokumentu, por. też: B. Kürbis, *Dzieje fundacji*, s. 44.

¹²⁸ J. Bieniak, *Polska elita*, s. 23, przypis 54.

¹²⁹ B. Kürbis, *Dzieje fundacji*, s. 52.

¹³⁰ Tak np.: K. Józewiczówna, *Druga faza*, s. 231; Z. Białłowicz-Krygierowa, *Mogilno, Strzelno*, s. 63 i 66, ostatnio: K. Hewner, *Piotr Włostowic*, s. 73.

¹³¹ B. Kürbis, *Dzieje fundacji*, s. 52, Tenże, *Pogranicze*, s. 109.

Wówczas nadanie musiałyby nastąpić po 1175 r. Wykładnia Brygidy Kürbis pozostaje więc w zgodzie z datowaniem początków klasztoru strzeleńskiego na około 1190 r.

Około roku 1212 w Strzelnie istniały już najpewniej oba kościoły, przy czym bazylika nie była jeszcze ukończona. Wymienia je bowiem przywilej targowy Konrada Mazowieckiego dla Strzelna, w którym jednak niewłaściwie uszeregowano wezwania świętyń (*Sancte dei genitricis Mariæ et sancte Crucis*). Czesław Sikorski i Dariusz Karczewski przypuszczali, że w tym czasie działała już rotunda o wezwaniu krzyżowym¹³².

Konsekracja bazyliki w 1216 r. jest powszechnie uważana za schyłek procesu budowlanego w kompleksie strzeleńskim, choć prace wykończeniowe (w partii masywu zachodniego) mogły się jeszcze przeciągnąć poza tę datę. Jako patron świadkujący konsekracji wystąpił Krystyn – syn Piotra Starego Wszeborowica – najpewniej głównego wraz z arcybiskupem Piotrem pomysłodawcy i inicjatora fundacji strzeleńskiej¹³³.

Wszystko zdaje się więc przemawiać za tym, że okres fundacji nieznacznie tylko poprzedzał datę wystawienia bulli papieskiej. Świadczą o tym przede wszystkim nadania ziemskie na rzecz klasztoru potwierdzone pośrednio dla roku 1190. Zatwierdzenie pierwotnego uposażenia w 1193 r. stanowiło zabezpieczenie świeżo pozyskanych materialnych podstaw egzystencji konwentu.

Identyczną rolę miała spełnić bulla wystawiona w tym samym czasie dla norbertanów ołbińskich, którym podlegała prepozytura strzeleńska. Podobny proces można obserwować także w przypadku mieszkowej fundacji joannitów poznańskich. W 1187 r. ich dobra zatwierdził biskup poznański Benedykt, zaś pięć lat później, w 1192 r. to samo uczynił papież Celestyn III, biorąc joannitów pod bezpośrednią opiekę¹³⁴. Nie inaczej było też w przypadku fundacji Wettynów w Petersbergu. Również tamtejszy konwent w cztery lata po fundacji uzyskał od papieża bullę protekcyjną¹³⁵.

¹³² C. Sikorski, *O fundacji*, s. 195; D. Karczewski, *Czy istniało Strzelno*, s. 186.

¹³³ S. Trawkowski, *Piotr Stary Wszeborowic*, PSB t. 26 s. 358 nn.; Z. Sroka, *Romańskie kolumny*, s. 205 nn.

¹³⁴ S. Smolka, *Mieszko Stary i jego wiek*, Warszawa 1881, reprint Warszawa 1959, Regestra nr 45 (s. 476) i nr 52 (s. 477).

¹³⁵ R. Spindler, *Das Kloster*, s. 8.

Bulla nadana w 1193 r. przez papieża premonstratensom ołbińskim sankcjonowała ostatecznie translację konwentu norbertańskiego z Kościelnej Wsi pod Kaliszem na miejsce dawnego konwentu benedyktyńskiego – fundacji Piotra Włostowica. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że norbertanie ołbińscy uważali słynnego palatyna za swego fundatora i dobroczyńcę. Konwent strzeleński bezpośrednio podlegał prepozytowi ołbińskiemu, co wystarczająco tłumaczy fakt istnienia identycznej tradycji na Kujawach (potwierdzonej w XV w. przez Długosza).

Zamiany konwentów między Ołbinem i Koscielną Wsią dokonano około 1190 r. pod pretekstem niegodnego życia benedyktynów. Došlo do tego niewątpliwie z inspiracji patronów klasztoru Ołbińskiego, w szczególności zaś ówczesnego arcybiskupa – Piotra z rodu Łabędziów. W celu zapewnienia należytej podstawy ekonomicznej faworyzowanym premonstratensom arcybiskup, w porozumieniu ze współpatronami, zdecydował się wykorzystać dawną, doskonale uposażoną ołbińską fundację¹³⁶. Ponieważ losy Strzelna związane są bezpośrednio z procesem translacji norbertanów do Ołbina, na co wyraźnie wskazują obie bulle z 1193 r., początków żeńskiego konwentu kujawskiego należy upatrywać albo około 1190 r. (translacja) lub najwcześniej po 1181 r. Wtedy to Mieszko Stary, odzyskawszy władzę w Wielkopolsce, sprowadził norbertanów z praskiego Strahowa i przekazał im prepozyturę św. Wawrzyńca w Kościelnej Wsi pod Kaliszem¹³⁷. Wówczas konwent męski i żeński – o ile już istniał – tymczasowo musiały użytkować wspólny kościół.

Opieka patronacka Mieszka nad norbertanami z Kościelnej Wsi jest niemal pewna. Wraz z translacją kanoników do Ołbina książe tracił jednak prawa patronackie wobec norbertanów, na co zresztą musiał wyrazić zgodę; zyskiwał natomiast przychyłność arcybiskupa i potężnego rodu Łabędziów¹³⁸. Piotr wyraźnie sprzyjał Mieszkowi, czego wyrazem była mediacja arcybiskupa w sprawie mieszkowego syna – Bolesława. Jej finał stanowiło oswobodzenie Bolesława w 1191 r. z niewoli u Kazimierza Sprawiedliwego. Jak zauważył Stanisław

¹³⁶ S. Trawkowski, *Piotr* (arcybiskup gnieźnieński), PSB t. 26 s. 361 n.; B. Kürbis, *Pogranicze*, s. 100; C. Sikorski, *Historia budowlana*, s. 197 nn.

¹³⁷ B. Kürbis, *Pogranicze*, s. 100; C. Sikorski, *Historia budowlana*, s. 197.

¹³⁸ *Tamże*, s. 199.

Trawkowski, akcja translacji konwentów musiała więc nastąpić w atmosferze politycznego współdziałania Mieszka i arcybiskupa Piotra¹³⁹.

Powstanie kompleksu klasztornego można zatem datować dopiero na schyłek XII w. Z tej przyczyny nie wchodzi też w rachubę rozpatrywanie aktywnej roli Piotra Włostowica przy tej fundacji. Jest jednak sprawą niemal pewną, że inicjatywę fundacyjną podjęli potomkowie palatyna. Do nich zaliczał się Piotr Stary Wszeborowic, kasztelan kruszwicki a potem palatyn kujawski, zmarły w wkrótce po 1196 r. oraz Piotr, arcybiskup gnieźnieński, zmarły w 1198 r.¹⁴⁰ Obaj byli najpewniej wnukami palatyna Włostowica. Na tympanonie fundacyjnym rotundy obok postaci męskiej (Piotr Wszeborowic?) figuruje także nieznaną donatorką trzymającą księgę. Próbowano interpretować tę postać jako magistkę Beatrycze, na której prośbę Strzelno otrzymało papieską bullę protekcyjną. Zbieżność imienia ksieni ze znaną córką Piotra Włostowica skłoniła Czesława Sikorskiego do przyjęcia tezy, wedle której córka i wnukowie Piotra Włostowica u schyłku swych dni podjęli się kontynuacji dzieła palatyna; ufundowali w Strzelnie konwent kanoniczek wyposażając go w dwa kościoły¹⁴¹. Po śmierci inicjatorów przedsięwzięcia jego kontynuatorem i patronem został Krystyn – syn Piotra Wszeborowica.

Znaki emblematyczne Piotra Włostowica wyrzyte na obu strzeleńskich budowlach, jak i potwierdzona w XV w. tradycja łącząca początki klasztoru z osobą palatyna, można uznać za elementy budowanej przez jego potomków rodowej legendy o niezwyklej zamożności Włostowica i fundowanych przezeń wielkiej ilości kościołów. Być może śladem tego procesu jest też formuła inskrypcji z tympanonu fundacyjnego bazyliki, jeśli wspomnianego tam Piotra łączyć ze słynnym palatynem¹⁴². Ponieważ Włostowic fundował opactwo ołbińskie, objęte wtórnie przez norbertanów, można domniemywać, że legenda o jego zasłudze fundacyjnej w stosunku do Strzelna powstała niejako przez dowiązanie się premonstratensów i ich żeńskiej filli na Kujawach do rzeczywiściej historii opactwa ołbińskiego.

¹³⁹ S. Trawkowski, *Piotr*.

¹⁴⁰ Tamże, Tenże, *Piotr Stary*; C. Sikorski, *Historia budowlana*, s. 36.

¹⁴¹ C. Sikorski, *O fundacji*, s. 203 nn.

¹⁴² M. Plezia, *Strzeleński epigram wotywny*, w: *Strzelno romańskie* 5, s. 33–37.

Rozpatrywanie kręgu fundatorów potwierdza także poglądy na temat daty powstania kompleksu. Piotr z rodu Łabędziów został arcybiskupem między 1180 a 1191 r. Stanisław Trawkowski był skłonny widzieć objęcie przezeń tronu arcybiskupiego raczej około roku 1190¹⁴³. Z postacią arcybiskupa próbowano też wiązać fragment płyty grobowej odnalezionej przez archeologów podczas prac w rotundzie strzeleńskiej¹⁴⁴. Uznanie tego związku pozwalałoby datować powstanie rotundy na okres bezpośrednio poprzedzający datę śmierci arcybiskupa – 1198 r., co mieści się także w ramach określonych przez archeologów. Świadczyłoby też o znacznie wcześniejszym ukończeniu rotundy niż bazyliki. Prawdopodobne funkcjonowanie rotundy już przed 1198 r. wzmacnia tezę Dariusza Karczewskiego o jej roli jako tymczasowej kaplicy konwentu, aż do czasu konsekracji dużego kościoła w 1216 r.

Reasumując powyższe rozważania należy stwierdzić, że nie ma rzetelnych podstaw dla cofania początków fundacji strzeleńskiej poza rok 1190. Za takim datowaniem opowiada się ostatnio większość badaczy. Stosunkowo łatwo daje się też wyjaśnić genezę pomyłki Długosza co do roli Piotra Włostowica, choć pewną trudność stanowi tu wciąż częściowo wiarygodny przekaz o poświęconym w Strzelnie w 1133 r. kościele. Wystarczający byłby też przedział czasu dla budowy dwóch świątyń w Strzelnie. Jego orientacyjne granice stanowiłyby lata 1190 i 1216.

Ustalenia natury historycznej nie stoją w sprzeczności ze stawianą tu tezą o powtórzeniu w Strzelnie przestrzennej koncepcji urządzenia klasztoru oraz o odwzorowaniu pomysłów architektonicznych zrealizowanych uprzednio w Petersbergu i rzeźbiarskich w Landsbergu. Ponieważ początek budowy kościołów w Strzelnie można wiązać z datą 1190, a powstanie tympanonu północnego przypada około roku 1216, trzeba by założyć, że w ciągu tego długiego okresu związki między obydwoma zgromadzeniami kanoniczными były wciąż żywe. Możliwość takich długotrwałych kontaktów jest całkiem prawdopodobna.

Swego czasu Brygida Kürbis podkreśliła, że część nadań zatwierdzonych w bulli z 1193 r. obejmowała dobra o charakterze regaliów. Stanowiły je: karczmy w Strzelnie, Inowrocławiu i Kwieciszewie, dziewiąty targ w Mątwach, most i karczma w Kruszewicy oraz tam-

¹⁴³ S. Trawkowski, *Piotr*.

¹⁴⁴ Z. Świechowski, *Strzelno romańskie*, s. 49.

tejsza dziewięcina¹⁴⁵. Autorka wątpiła, by dobrami tymi mógł dysponować sam palatyn – Piotr Wszeborowic. W oparciu o charakter tej części nadania dopatrywała się ona bezpośredniego udziału księcia w procesie fundacyjnym. Większość badaczy przyjęła, że Mieszko Stary objął Kujawy dopiero w 1191 lub 1194 r., więc B. Kürbis uznała, że nadanie pochodziło od Kazimierza Sprawiedliwego¹⁴⁶.

Tymczasem istnieją poważne wątpliwości co do podległości Kujaw Kazimierzowi Sprawiedliwemu w okresie między 1186 a 1194 r. Ciekawy pogląd w tej sprawie przedstawił niedawno Henryk Rutkowski, który wnioskował, że w wyniku zawartej około 1184 r. ugody Mieszka z Kazimierzem w Polsce istniał przejściowy stan dwuwładzy obu książąt¹⁴⁷. Ówczesny palatyn mazowiecki Żyro (podlegał Kazimierzowi) w dokumencie z 1185 r. użył zwrotu, z którego wynika, że Kazimierz i Mieszko to panujący w Polsce dwaj książęta. Ceną ugody miało być, zdaniem Henryka Rutkowskiego, przekazanie przez Kazimierza zachodniej części Kujaw z Kruszwicą (i Strzelnem) pod zwierzchnictwo Mieszka. Autor podkreślał, że na Kujawach musiało istnieć silne stronnictwo promieszkowe, któremu przewodzić miał kasztelan kruszwicki Piotr Wszeborowic. Późniejsza kariera kasztelana zdaje się potwierdzać domysły historyka¹⁴⁸.

Zdaniem Henryka Rutkowskiego, Mieszko objął bezpośrednio panowanie nad Kujawami zachodnimi w 1186 r., po śmierci jedyne go syna Bolesława Kędzierzawego – Leszka. Wkrótce też nadał Kujawy synowi Bolesławowi, o którym wiadomo, że zginął w bitwie nad Mozgawą w 1195 r. jako książę kujawski. Gerard Labuda przyjmował, że młodszy brat Bolesława, Mieszko został wyposażony własną dzielnicą kaliską około 1190 r.¹⁴⁹ Jest więc zasadne twierdzenie, że w tym czasie starszy Bolesław także otrzymał od ojca swoje władztwo.

¹⁴⁵ B. Kürbis, *Dzieje fundacji*, s. 52.

¹⁴⁶ Tamże, por. też: S. Smolka, *Mieszko Stary*, s. 373; G. Labuda, *Zmagania Mieszka o utrzymanie władzy monarszej w Polsce w latach 1173–1202*, w: *Dzieje Wielkopolski* 90, s. 286 nn.; S. Szczur, *Zmiany polityczne w Wielkopolsce w latach 1181–1195*, *Rhist* R. 46:1980, s. 13; później J. Bieniak, *Polska elita*, s. 23 i 57 n. – optujący za datą 1191.

¹⁴⁷ H. Rutkowski, *Zajęcie Kujaw przez Mieszka Starego*, w: *Spółczesność Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, t. 5, red. S. Kuczyński, Warszawa 1992 s. 109–123.

¹⁴⁸ Tamże, oraz S. Trawkowski, *Piotr Stary*.

¹⁴⁹ G. Labuda, *Zmagania*, s. 287.

Kwestia władzy na Kujawach w 1190 r. jest jak widać sprawą nie rozstrzygniętą. W każdym razie istnieją podstawy, by przyjąć, że nadania o charakterze regaliów, potwierdzone bullą z 1193 r. pochodziły od Mieszka Starego. Zdaniem Brygidy Kürbis klasztor strzeleński cieszył się także szczególną łaską księcia Bolesława Mieszkowica i jego żony Dobrosławy, którzy darowali na jego rzecz wieś Węgierce. Ich córka, Wierchosława dostąpiła później godności magistry w kanonii strzeleńskiej¹⁵⁰. Nadanie bolesławowe zatwierdził po śmierci syna Mieszko Stary, w którym autorka upatrywała również dawniejszego dobrodzieja klasztoru¹⁵¹. Zastanawiające, że tradycja fundacji książęcej przetrwała w klasztorze do połowy XVIII w., kiedy to dwóm książętom kujawskim wystawiono przysługujące fundatorom nagrobki¹⁵².

Krag fundatorów–patronów konwentu stanowili ludzie, których dobre stosunki z księciem są potwierdzone źródłowo. Zaangażowanie Mieszka Starego w fundację konwentu norbertanek w Strzelnie jest niezwykle trudne do udowodnienia. W świetle przedstawionych argumentów jest jednak całkiem prawdopodobne¹⁵³. Możliwe zatem, że nadanie książęce sprzed 1193 r. jest właśnie śladem współuczestnictwa Mieszka w procesie fundacyjnym klasztoru. Kwestia ta nabiera znaczenia, gdy uwzględni się fakt, że właśnie poprzez osobę Mieszka Starego najłatwiej wyjaśnić powiązania Strzelna z Petersbergiem i Landsbergiem.

Księża wielkopolskiego łączyły bowiem z Wettynami bliskie więzy pokrewieństwa. Córka Mieszka, Elżbieta (około 1152–1209) w roku

¹⁵⁰ Fakt ten może mieć swoją wymowę, podobnie jak identyczna pozycja Beatrycze – zob.: R. Michalowski, *Klasztor prywatny w Niemczech IX–XII w. jako fakt religijny i społeczny. Wybrane zagadnienia*, w: *Niemcy – Polska w średniowieczu. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii UAM w dniach 14–16 XI 1983 roku*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1986 s. 47–66.

¹⁵¹ B. Kürbis, *Dzieje fundacji*, s. 52.

¹⁵² C. Sikorski, *O fundacji*, s. 201.

¹⁵³ Warto w tym kontekście przytoczyć okoliczności fundacji klasztoru cystersów w Henrykowie. Jej inicjator, Mikołaj – kanonik wrocławski a zarazem notariusz Henryka Brodatego – w 1222 r. musiał za pośrednictwem trzech biskupów prosić swego księcia o specjalne w tej sprawie pozwolenie. Henryk Brodaty zgodził się, ale pod warunkiem, że cała zasługa założenia klasztoru ma przyspaść jemu i jego potomkom. Książę powierzył z kolei opiekę nad klasztorem swemu synowi – Henrykowi Pobożnemu – czyniąc go tym samym oficjalnym fundatorem – zob.: *Monasticon cisterciense Poloniae*, t. 2 s. 65.

1190. była żoną Konrada von Wettin (zm. 1210), margrabiego Dolnych Łużyc, pana na Landsbergu i patrona konwentu petersberskiego¹⁵⁴. Nie wiadomo dokładnie kiedy doszło do ślubu. W każdym razie musiało to nastąpić po styczniu 1180 r., gdyż do tego czasu żył jeszcze pierwszy mąż Elżbiety – czeski książę Sobiesław II. Stanisław Szczur przypuszczał, że do małżeństwa mogło dojść jeszcze w 1180 r.¹⁵⁵ Ceremonia mogła się jednak odbyć także bliżej roku 1190, za czym zdaje się przemawiać data ślubu Matyldy – córki Konrada i Elżbiety – rok 1205¹⁵⁶. Przyjmując, że Matylda urodziła się w rok po ślubie, a wydana została w wieku 15–20 lat, należałoby datę drugiego ślubu Elżbiety przesunąć na drugą połowę lat 80. nie później jednak niż rok 1190. Możliwe też, że podróż Mieszka do Niemiec podjęta zapewne na przełomie 1183 i 1184 r., której celem było pozyskanie cesarskiej pomocy do ponownego objęcia władzy w Krakowie, miała związek z ceremonią ślubną jego córki¹⁵⁷.

Ustalenie bardziej prawdopodobnej daty ślubu jest jednak zadaniem dla historyków. Na potrzeby rozważań nad kompleksem strzeleńskim wystarczy przyjąć, że w 1190 r. Konrad z Landsberga był zięciem Mieszka Starego. Ten ważki fakt stanowi wystarczające wytłumaczenie sytuacji, w której wzory rozwiązań architektonicznych czy rzeźbiarskich zastosowane w kręgu fundacji Wettynów mogły przenikać na przestrzeni kilkunastu lub nawet kilkudziesięciu lat do kujawskiego Strzelna. Okazją dla takiej wymiany z powodzeniem mogła być podróż Konrada do Polski w roku 1199 na jakies *colloquium* z książętami. Benedykt Zientara przypuszczał, że Konrad udał się na spotkanie z teściem – Mieszkim Starym i szwagrem – Władysławem Laskonogim. Co ciekawe, u boku Konrada podróżował wówczas wspomniany wyżej prepozyt konwentu petersberskiego – Walter¹⁵⁸.

Przy założeniu, że Mieszko Stary aktywnie uczestniczył w procesie uposażenia nadaniami kanonii strzeleńskiej prawdopodobnym wy-

¹⁵⁴ K. Pieradzka, *Elżbieta* (córka Mieszka Starego), PSB t. 6 s. 259; K. Ożóg, *Elżbieta* (córka Mieszka Starego), w: *Piastowie. Leksykon biograficzny*, Kraków 1999 s. 119 n.

¹⁵⁵ S. Szczur, *Zmiany*, s. 3, przypis 9.

¹⁵⁶ K. Ożóg, *Elżbieta*, s. 119 n.

¹⁵⁷ S. Smolka, *Mieszko Stary*, s. 348 n.; S. Szczur, *Zmiany*, s. 11.

¹⁵⁸ B. Zientara, *Henryk Brodaty i jego czasy*, wyd. 2, Warszawa 1997 s. 181 n.

daje się też jego udział wybiegający poza sferę zwykłych nadań. Różne związki księcia Wielkopolski z margrabią łużyckim mogły posłużyć przy poszukiwaniu formalnych rozwiązań dla architektów i rzeźbiarzy działających w Strzelnie. Choć trudno wykazać warsztatowe zależności między zabytkami saksońskimi a kujawskimi, to jednak ogólna koncepcja rozplanowania kompleksu, podobieństwa szczegółowych rozwiązań architektonicznych, a nawet zbliżony program ikonograficzny omówionych tympanonów zdają się przemawiać za wymianą koncepcji i doświadczeń między osobami nadzorującymi budowę w Strzelnie a duchownymi z kręgu dworu margrabiowskiego. Zygmunt Świechowski w sposób przekonywający związał plastykę kolumn i tympanonów strzeleńskich ze środowiskiem saksońskim. Również system podpór korpusu bazyliki nawiązuje do tradycji architektonicznej tego środowiska. Zięć Mieszka Starego mógł więc pośredniczyć w pozyskaniu warsztatu na budowę strzeleńską¹⁵⁹.

Uwzględniając uwarunkowania historyczne warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden wątek wspierający zasadność stawianej tu hipotezy. Jest nim potwierdzone w 1212 r. wezwanie krzyżowe którejś ze świątyń strzeleńskich (zapewne rotundy) oraz poświadczony w dokumencie konsekuracyjnym z 1216 posiadanie przez norbertanki cennej relikwii drzewa Krzyża świętego. Również konwent petersberski posiadał tę cenną relikwię, której część czczono także w kaplicy zamkowej w Landsbergu. Drzewo Krzyża świętego trafiło do Petersberga w 1124 r., w momencie fundacji klasztoru, za sprawą margrabiego Dedona, który pielgrzymując do Ziemi Świętej postarał się o drogocenne relikwie z myślą o planowanym założeniu zgromadzenia kanonickiego¹⁶⁰. Relikwie mogły więc trafić do skarbcza Mieszka Starego przy okazji ślubu Elżbiety z Konradem von Wettin. Wiadomo bowiem, że wymiana drogocennych prezentów, w tym relikwii, była w średniowieczu praktykowana przy okazji zawierania związków mał-

¹⁵⁹ W kwestii pochodzenia warsztatu działającego w Strzelnie ostatnio nazbyt kategorycznie wypowie działa się K. Hewner, dopatrując się bezpośrednich związków rzeźby strzeleńskiej z ze społem dekoracji plastycznej kościoła w Andlau; na tej podstawie datuje ona najstarsze rzeźby zespołu kujawskiego na około 1160–1180, podważając równocześnie dotychczasowe ustalenia archeologów – zob.: K. Hewner, *Próba*; Też e, *Piotr Włostowic*.

¹⁶⁰ R. Spindler, *Das Kloster*, s. 7 n.

żeńskich¹⁶¹. W tej sytuacji nie kto inny jak właśnie Mieszko mógł podarować drogocenne relikwie nowo powstałemu zgromadzeniu kanonicznemu na znak szczególnych względów i książęcego poparcia żywionego wobec rodowej fundacji Łabędziów.

Strzelno pasjonuje naukowców wielu dziedzin już od przeszło stu lat. Kto i kiedy ufundował kanonikę? Co się stało z kościołem poświęconym w 1133 r.? Jak wytłumaczyć pojawienie się niezwykłego jak na polskie warunki zarówno pod względem formalnym jak i treściowym bogactwa strzeleńskiej rzeźby? Jaka jest geneza niespotykanych rozwiązań architektonicznych zastosowanych w rotundzie i partii wschodniej bazyliki? Te i inne pytania wciąż czekają na precyzyjne odpowiedzi. W ich poszukiwaniu warto wyjść poza obszar odniesień ze sztuki polskiej. Stawiana tu hipoteza o związkach Strzelna z obszarem bliskiej Saksonii stanowi taką próbę w nawiązaniu do dawnego tekstu Zygmunta Świechowskiego z 1970 r. Wykazane pokrewieństwo kompozycyjne i tematyczne tympanonów z Landsberga i Strzelna pozwala uznać tympanon kujawski za dzieło powstałe w kręgu doświadczeń późnego romanizmu saskiego, a nie jak to było dotąd – reńsko-mozańskiego. O tym, że dostrzeżone podobieństwo omówionych tympanonów nie było kwestią przypadku, świadczy z kolei powtórzenie w Strzelnie koncepcji rozplanowania klasztoru petersberskiego i – co szczególnie ważne – analogiczna w obu założeniach pozycja (a zapewne też funkcja) hybrydalnych w formie rotund. Kolejne podobieństwa dotyczą niektórych architektonicznych rozwiązań zastosowanych w obu bazylikach, jak też ogólnej koncepcji rozwiązania partii wschodniej kościołów. Dla modelu chóru bazyliki Świętej Trójcy nie sposób wskazać w pełni ukształtowanego wcześniejszego wzoru. Zastanawiające jest jednak, że przebudowywany od 1199 r. chór kościoła w Petersbergu pod wieloma względami wydaje się być bliski bardziej spójnemu rozwiązaniu kujawskiemu. Jest więc prawdopodobne, że i w tym wypadku mamy do czynienia z zapożyczeniem i dostosowaniem do lokalnych potrzeb saksońskiego wzorca architektonicznego. Perspektywa historyczna pozwoliła z kolei wyjaśnić w jakich okolicznościach mogło dojść do wymiany doświadczeń między Strzelnem a Landsbergiem i Petersbergiem. Łączność tę za-

¹⁶¹ J. Nalepa, *Ślady kultu świętego Wojciecha w południowej Skandynawii*, Rhist 62:1996 s. 148 n.

pewniały rodzinne powiązania między Wettynami a Mieszkiem Starym. Zaangażowanie Piasta w fundację strzeleńskiego konwentu wydaje się bardzo prawdopodobne, gdy uwzględni się hojne uposażenie książęce zatwierdzone w bulli z 1193 r.

Postawiona w niniejszym artykule hipoteza w założeniu ma stworzyć płaszczyznę do dalszej dyskusji nad wyjątkowym zespołem zabudowań strzeleńskich. Szczególnie obiecujące w procesie weryfikacji tej hipotezy mogłyby się okazać szczegółowe badania historyków, zmierzające do naświetlenia charakteru rzeczywistych stosunków między Mieszkiem Starym a Konradem z Landsberga oraz ewentualnego udziału Piasta w fundacji kanonii kujawskiej. W stronę historyków kieruję zatem w pierwszej kolejności prośbę o weryfikację stawianej tu hipotezy¹⁶².

ADAM SOĆKO

The Monastic Complex at Strzelno and the Marquis von Witten Family Foundations: Sculpture, Architecture, History

Summary

As experts in various disciplines took up the examination of the sculptures and architecture of the Romanesque Norbertine Abbey at Strzelno, they were looking for answers to three main questions, the time and circumstances of the arrival of the monastic community at Strzelno, the dating of the Romanesque churches, and the artistic provenance of the sculptures and the whole architectural complex. The latest architectural studies threw light on the original plan of the eastern side of the abbey church. Moreover, they

¹⁶² Częściową odpowiedź na moją prośbę stanowi książka Dariusza Karcewskiego (*Dzieje klasztoru norbertanek w Strzelnie do początku XVI wieku*, Inowrocław 2001), która ukazała się już po złożeniu tego artykułu do druku. Autor precyzyjnie analizuje proces fundatorski (zwłaszcza rozdziały II.2 i III.1), dochodząc do wniosków zbliżonych z moimi zarówno co do daty fundacji, jak i istotnego w niej zaangażowania księcia Mieszka Starego. Wnioski z analizy historycznej wskazują, że Mieszko władał Kujawami w 1190 r. Osobiście sądzę, że architektura i rzeźba Strzelna wzmocniają tę hipotezę. Wciąż pozostaje jednak do wyjaśnienia kwestia politycznych relacji Mieszka z margrabią Konradem z Landsberga.

showed that both the basilica and the rotunda to the north of it were built at the same time, i.e. at the turn of the 12th and early 13th century.

Several features of the monastic complex at Strzelno have their parallels in the architectural projects founded by the von Wettins, Margraves of Lower Lausitz. So, for instance, the design of the northern tympanum of the Strzelno basilica appears to have been directly inspired by a similar doorway panel of the Holy Cross chapel in the Landsberg Castle near Halle. Both the composition and the iconographic programme of the two tympana reveal a number of telling analogies. The Landsberg panel, inspired by the tympanum of the Mainz Cathedral, dates back to c. 1200.

The ground plan of the Strzelno complex was modelled on the architectural complex of the Augustinian convent at Petersberg, one of the Wettins' foundations. Seeing that the completion of the basilica would take a long time, the Petersberg canons decided they needed a building to serve them as a temporary oratorium and parish church. In effect, a three-unit, hybrid rotunda with a tower at the west end was built as a matter of urgency. A rotund church, virtually a copy of the Petersberg one, was later erected in Strzelno, for the very same reason. And, at first, each of them prided itself on the possession of relics of the Holy Cross. Also the basilicas at Strzelno and Petersberg, especially their eastern parts, evince a number of similarities. Chief among them is the two-tier arrangement of chancel annexes enclosed with a plain wall (which was exceptional in Central Germany and Poland). In Petersberg the upper gallery could be accessed via a staircase in the wall, while in Strzelno the stair-ways had their own round towers. Such towers over the annexes on the eastern end of the church had also been planned for Petersberg, but these plans were never carried out. From the way the galleries in the annexes of the Petersberg church were used we may infer that the annexes at Strzelno with their galleries open wide on the presbytery were designed for nuns attending the liturgy. As the expansion of the chancel of the Petersberg basilica was begun after a fire in 1199, the Strzelno chancel cannot be dated earlier than the beginning of the 13th century.

The Saxon influence in Strzelno fits in well with the close personal ties between Mieszko the Old of Wielkopolska and Konrad of Landsberg. Between 1180 and 1190 Mieszko gave his daughter Elizabeth in marriage to Konrad hoping, no doubt, that his son-in-law's influence with the Emperor would strengthen Mieszko's hand in his efforts to gain the Polish crown. In 1199 Konrad of Landsberg and the Prior of Petersberg went on a journey to Poland, most probably to see Mieszko the Old. The Duke of Wielkopolska was a benefactor and possibly a cofounder of Strzelno convent. The latter conjecture is based on the convent's original land inventory, which includes a number of items which must have come from the Duke's demesne. Moreover, the close links between Strzelno and Mieszko's son Bolesław and

his family suggest that Mieszko may have extended his control over West Kujawy as early as 1186.

The Norbertine convent at Strzelno was probably set up c. 1190; the construction of the two churches began at that time as well; they were completed c. 1216. The well-documented cult of the remains of the Holy Cross at Strzelno can be linked to the aforementioned visit of the Saxon guests. They may have come to the wedding of Konrad of Landsberg and Elizabeth and presented the relics to Mieszko the Old as a gift for his new monastery.

Of course these are conjectural reconstructions which need to be verified by further studies.

Translated by A. Branny